

# Ofiarna praca wszystkich Polaków zadecyduje o przyszłości socjalistycznej Ojczyzny

## X Zjazd PZPR zakończył obrady

### Przed nami ambitne cele i trudna droga

## Wojciech Jaruzelski I sekretarzem KC

W czwartek, 3 lipca, zakończyły się w Warszawie obrady X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uwieńczeniem 5-dniowej zjazdowej pracy blisko 1800 delegatów jest przyjęcie Programu PZPR wytyczającego zadania partii na kilkunastoletnią perspektywę, a także Uchwały X Zjazdu konkretyzujące zadania na najbliższych 5 lat. Sformułowane zostały cele społeczne, polityczne, gospodarcze charakteryzujące nie wolę twórczego kontynuowania linii socjalistycznej odnowy.

X Zjazd przyjął Deklarację w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

W ostatnim dniu Zjazdu ogłoszone zostały wyniki wyborów do centralnych władz partyjnych. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Centralnego wybrano — po rekomendacji udzielonej przez delegatów — **WOJCIECHA JARUZELSKIEGO** ponownie na funkcję I sekretarza KC PZPR. Komitet Centralny wybrał też Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR. Ukonstytuowała się również Centralna Komisja Kontrolno-Rewizyjna.

Na zakończenie Zjazdu przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski akcentując m.in., że o tym, by wydarzeniem, które na X Zjeździe tworzyli wspólnie delegaci, historia wystawiła dobre i godne świadectwo — zadecydują czyny fakty dokonane...

Sprawozdawcy PAP relacjonują z Sali Kongresowej PKiN:

O 9.00 w czwartek, 3 lipca, obrady X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostały wznowione przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczący tej części obrad **Kazimierz Barcikowski** udzielił głosu przewodniczącemu Komisji Skrutacyjnej — **Tadeuszowi Czechowiczowi** dla przedstawienia wyników wyborów centralnych władz partyjnych. Wyборы te odbyły się późnym wieczorem w środe.

Tadeusz Czechowicz odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej, w którym stwierdza się wybór 230-osobowego Komitetu Centralnego PZPR (dla zamieszczenia oddzielnie) oraz 130-osobowej Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej (dla zamieszczenia oddzielnie).

W imieniu Komisji Skrutacyjnej jej przewodniczący złożył serdeczne gratulacje nowo wybranemu Komitetowi Centralnemu PZPR i Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. Gratulacje i życzenia zostały przyjęte przez delegatów oklaskami.

W dalszej części obrad głos zabrał **Józef Czyrek**. Z uro-

ważnienia Prezydium X Zjazdu poinformował on delegatów, że Komitet Centralny na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu wysunął kandydaturę **Wojciecha Jaruzelskiego** na funkcję I sekretarza KC PZPR. Delegaci przyjęli tę wiadomość owacją.

Wysuwając kandydaturę **Wojciecha Jaruzelskiego** — powiedział następnie **J. Czyrek** — Komitet Centralny miał świadomość, iż odpowiada ona oczekiwaniom towarzyszy i kolegów delegatów i całej partii.

I to stwierdzenie zebrani powitali długimi oklaskami, podobnie jak informację, że kandydaturę tę rekomenduje również Prezydium Zjazdu.

Niech mi wolno będzie stwierdzić — mówi dalej **J. Czyrek** — iż w naszym gronie nie zachodzi żadne pytanie o potrzebę szerszego uzasadnienia kandydatury **Wojciecha Jaruzelskiego** na funkcję I sekretarza KC PZPR. Znamy przecież jego drogę życiową, jego rolę w działalności naszej partii i państwa. Walczył o niepodległość bry Ojczyzny i w obronie naszej polskiej ludowo-demokratycznej rewolucji.

Cląg dalszy na str. 4

## Igrzyska Dobrej Woli

— spotkanie sportowców  
całego świata w Moskwie

### INFORMACJA WŁASNA

W piątek, 4 lipca rozpoczyna się w Moskwie Igrzyska Dobrej Woli. Będzie to spotkanie sportowców z całego świata, kładące pomost przyjaźni i zrozumienia międzynarodowego. Igrzyska są piękną ideą, która pozwoli nie tylko uzyskać wspaniałe rezultaty, lecz będzie czynnikiem umacniającym światowy pokój.

Radzieccy i amerykańscy sportowcy, którzy stali się inicjatorami Igrzysk Dobrej Woli, nie spotkali się na międzynarodowych zawodach wyśokiej rangi od blisko 10 lat. Ostatni raz rywalizowali ze sobą na olimpiadzie w Montrealu w 1976 roku.

Rywalizacja w 17 z 20 dyscyplin znajdujących się w programie Igrzysk odbędzie się w Moskwie. „Spodziewamy się, że walkę najlepszych sportowców świata obejrzy około miliona ludzi” — powiedział przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego **Eduard Turyzew**.

Ponad 80 proc. Amerykanów obejrzy Igrzyska Dobrej Woli. Sieć TBC przygotowała 129 godzin transmisji. Relacje z obiektów Moskwy, Tallina i Jurnalty będą nadawane od godz. 8 rano do 23 wieczorem. Igrzyska Dobrej Woli obseguje ponad 250 dziennikarzy, operatorów, realizatorów ze Stanów Zjednoczonych.

Wśród ok. 3 tys. zawodników i zawodniczek z ponad 50 krajów wystąpi kilkudziesięciopokłowa reprezentacja Polski. Zobaczymy ich w następujących dyscyplinach: lekka atletyka, pływanie, pięciobój, kolarstwo, boks, dzudo, żeglarstwo, podnoszenie ciężarów, tenis, siatkówka, piłka ręczna.

Nadzieje na sukcesy związane są m.in. z występami pięcioboistek **Barbara Kotowska**, **Anna Bajani** i **Dorota Nowak**, to aktualne mistrzyni świata. W ekipie dziesięciokrotnego zdobywcę pięciu medali mistrzostw Europy. Mocnym atutem powinna być również drużyna kolarska. Spore szanse na sukcesy mają także lekkoatleci. Na Łużnikach wystąpi rekordzistka Polski w biegach na 100 i 200 m — **Ewa Kasprzyk**.

Pierwszą konkurencją — 4 lipca, zakończenie 20 km. Każda z nich powinna dostarczyć wiele emocji, bo na arenach Igrzysk Dobrej Woli spotkają się wybitni sportowcy z całego świata.

W sobotę, 5 lipca polska TV w programie I (o godz. 22.50) przekaże transmisję z otwarcia Igrzysk Dobrej Woli, a także relacje z maratonu, pływania i pierwszej konkurencji pięcioboju nowoczesnego.

(Let)



**WOJCIECH JARUZELSKI** urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie, woj. lubelskie w rodzinie inteligentnej. Do PPR wstąpił w 1947 roku.

W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego, pracując jako robotnik. W 1943 roku wstąpił do formowanej tam Armii Polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregach 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu, a później szef zwiadu pułku przeszedł cały szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą, na Przyczółku Maguszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wąhu Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem — o umacnianie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem Zarządu Akademii Wojskowych i Szkoły Oficerskiej oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszkolenia Bojowego. Dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W 1960 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Za-

razu Politycznego WP, a w 1962 r. mianowany wice-ministrem Obrony Narodowej. Od 1965 r. — szef Sztabu Generalnego WP, od 1968 do 1983 r. — minister Obrony Narodowej.

Od 1964 r. — członek KC PZPR, od 1971 r. — członek Biura Politycznego KC PZPR. Na IV Plenum KC PZPR, 18 października 1981 r. wybrany na I sekretarza KC PZPR.

Od 1961 r. poseł na Sejm. Od 11 lutego 1981 r. do 6 listopada 1985 r. — prezes Rady Ministrów. Na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu IX kadencji 6 listopada 1985 r. powołany został na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Przewodniczący istniejącej od 13 grudnia 1981 do 21 lipca 1983 r. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. 22 listopada 1983 r. Sejm powołał go na przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju — zwierzchnika sił zbrojnych PRL, a Rada Państwa mianuje naczelnym dowódcą sił zbrojnych na wypadek wojny. Jest członkiem Krajowej Rady PRON.

Odniesiony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Wirtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

## DEKLARACJA w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie

Od historycznej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie minęło już ponad 10 lat. Przyjęty na niej Akt Końcowy stworzył realną możliwość przełomu w stosunkach między wszystkimi jej uczestnikami. Uznając nienaruszalność polityczno-terytorialnego iadu nakreślił długofalowy program pokojowego rozwoju Europy.

Niestety, stworzone przezeń szanse nie zostały w pełni wykorzystane. Konfrontacyjne siły polityczne niemal bezwzględnie po tym wielkim spotkaniu podjęły trwające do dziś próby osłabienia jego znaczenia i skuteczności oddziaływania Aktu na stan stosunków międzynarodowych. W kręgach NATO, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych odżyło dążenie do zdobycia przewagi militarnej i prowadzenia polityki z pozycji siły, do stosowania dyskryminacji i embarga gospodarczego, do destabilizowania wewnętrznej sytuacji różnych państw, w tym i Polski. Ułatwiło to ponowną aktywizację sił rewizjonistyczno-odwrotnych w RFN, godzących w powojenny ład pokojowy w Europie.

Uważamy, iż mimo niepowodzeń i rozczarowań Akt Końcowy i zapoczątkowany przezeń proces KBWE pozostają do dzisiaj, pozytywnym czynnikiem w kształtowaniu sytuacji i klimatu na kontynencie europejskim. Stanowią one nadal wielką szansę odwrócenia niekorzystnych tendencji, umocnienia trwałego pokoju i równego bezpieczeństwa dla wszystkich jego państw, wzajemnie korzystnej współpracy. Szansy tej nie wolno zaprzepaścić!

MAGAZYN

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 155 (10 847)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 4.07.1986 r. Nakład 225.000

Cena 10 zł

## I Plenum KC

W czasie przerwy w obradach Zjazdu, w ostatnim jego dniu, odbyło się I plenarne posiedzenie nowo wybranego Komitetu Centralnego PZPR.

Odtworzył je **Józef Czyrek** zwołując porządek posiedzenia związanego z wyłonieniem kandydatów na funkcję I sekretarza KC PZPR, wyborem I sekretarza oraz wyborem Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. Komitet Centralny zaaprobował ten porządek obrad.

Przystąpiono do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. **J. Czyrek** przypomniał, że zgodnie z regulaminem wyboru delegatów, władz i organów kontrolnych PZPR, kandydatów na funkcję I sekretarza KC zaproponowanych przez nowo wybrany Komitet Centralny, Prezydium Zjazdu konsultuje z delegatami. Regulamin ten stwierdza również, iż o liczbie kandydatów na funkcję I sekretarza

decydują komitety partyjne w głosowaniu jawnym.

O zabranie głosu w sprawie wyboru kandydata na funkcję I sekretarza KC PZPR poprosił **Henryk Jabłoński** jako senior w gronie członków Komitetu Centralnego. Zabrał głos — stwierdził on m.in. — aby wyraził myśl i pragnienie nie tylko członków Prezydium Zjazdu, Komitetu Centralnego, ale wszystkich uczestników Zjazdu i ponad dwumilionowej rzeszy członków partii, by funkcję sternika Komitetu Centralnego — chciał nadal sprawować ten, kto był animatorem wielostronnych działań, które przywróciły partii politycznej i moralne siły. Pozwoliły one — dodał — polskiej klasie robotniczej odzyskać przewodnią rolę w narodzie, a PRL god-

ne miejsce w rodzinie państw socjalistycznych. **H. Jabłoński** zwrócił też uwagę na to, że partia rozpoczyna nowy etap na drodze wytyczonej przed pięcioma laty, ale wciąż tej samej drodze. Stąd też wynika jedynowłowność, powszechność przekonania o potrzebie kontynuacji na najbardziej zaszczytnym, ale też najbardziej trudnym i odpowiedzialnym stanowisku w partii.

Owację przyjęło wysunięcie kandydatury **Wojciecha Jaruzelskiego** na I sekretarza KC PZPR. Innych kandydatów nie zgłoszono.

W głosowaniu jawnym Komitet Centralny aprobował kandydaturę **Wojciecha Jaruzelskiego** na funkcję I sekretarza KC PZPR (przy jedynym głosie wstrzymującym się **Wojciecha Jaruzelskiego**) i postanowił przedłożyć ją

## Członkowie Biura Politycznego:

**Kazimierz Barcikowski**  
**Józef Baryła**  
**Józef Czyrek**  
**Jan Głowczyk**  
**Czesław Kiszcak**  
**Zbigniew Messner**  
**Alfred Młodowicz**

**Włodzisław Mokrzyszczak**  
**Zygmunt Murański**  
**Marian Orzechowski**  
**Tadeusz Porębski**  
**Florian Siwicki**  
**Zofia Szepleń**  
**Marian Woźniak**

## Zastępcy członków Biura Politycznego:

**Stanisław Bejger**  
**Bogumił Ferenczyk**  
**Janusz Kubasiewicz**

**Zbigniew Michałek**  
**Gabriela Rębska**

## Sekretarze KC:

**Józef Baryła**  
**Henryk Bednarski**  
**Krzysztof Ciosek**  
**Kazimierz Cypriniak**  
**Józef Czyrek**

**Jan Głowczyk**  
**Zbigniew Michałek**  
**Tadeusz Porębski**  
**Andrzej Wasilewski**  
**Marian Woźniak**

Prezydium Zjazdu celem przeprowadzenia konsultacji z delegatami — zgodnie z regulaminem. Ażeby to umożliwić, zarządzone przerwy w obradach Plenum KC.

W tym czasie **Józef Czyrek** poinformował Prezydium Zjazdu o wysunięciu przez Komitet Centralny kandydatury **Wojciecha Jaruzelskiego** na funkcję I sekretarza KC, zwracając się z prośbą o przekonsultowanie tej kandydatury z delegatami na X Zjazd. Prezydium udzieliło poparcia dla kandydatury **Wojciecha Jaruzelskiego**, upoważniając **Józefa Czyrka** do przedstawienia tego wszystkim delegatom.

Po przerwie przeznaczony na skonsultowanie kandydatury **Wojciecha Jaruzelskiego** na funkcję I sekretarza KC, **Józef Czyrek** poinformował Komitet Centralny, że zaproponowana przez KC kandydatura uzyskała pełną akceptację tak Prezydium, jak i delegatów na X Zjazd.

Przystąpiono następnie do wyboru I sekretarza KC PZPR w głosowaniu tajnym

Sylwetki członków kierownictwa najwyższych władz partyjnych — zaprezentujemy w jutrzejszym wydaniu „Gazety”.



### Depesza W. Jaruzelskiego

▲ **WARSZAWA** — Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przy-  
padającego w dniu 4 lipca, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych **Ronald Reagana**.

### Założenie CPR na 1987 rok przesłane do Sejmu

▲ **WARSZAWA** — Prezes Rady Ministrów przesłał na ręce marszałka Sejmu **PRL** założenia Centralnego Planu Rozwoju na 1987 rok. Bada ona przedmiotem konsultacji społecznej.

### Rozmieszczenie nowych rakiet amerykańskich

▲ **RZYM** — Do amerykańskiej bazy nuklearnej na przedmieściach Comiso, na Sycylii, dotarł nowy transport śmigłowców broni. Jak wynika z informacji zamieszczonych w lokalnej prasie, w ostatnich dniach podwoiła się tam liczba amerykańskich pocisków manewrujących i obecnie jest ich 60.

### F. Mitterrand udzielił do USA

▲ **PARYŻ** — Prezydent Francji **François Mitterrand** udał się z dwudniową wizytą do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem **Ronaldem Reaganem** i weźmie udział w obchodach stulecia Statutu Wolności, która jest darem Francji.

### Strajk powszechny irwa

▲ **WARSZAWA** — Czwartek jest drugim dniem 48-godzinnego strajku powszechnego w Chile, ogłoszonego przez opozycję na znak protestu przeciwko dyktatorskim rządom **Augusto Pinocheta**.

### Strajk przebiega w napiętej sytuacji. Zaręczono pierwsze ofiary śmiertelne.

Aresztowano co najmniej 280 uczestników strajku.

### Poparcie ZSR dla proponycji KRL-D

▲ **MOSKWA** — Związek Radziecki udzielił całkowitego poparcia nowemu propozycjom KRL-D zmierzającym do przekształcenia państwa koreańskiego w bezstronne, pokojowe państwo.

### Jako podkreślenie opublikowa-

ne w Moskwie odwołanie radzieckiego MSZ, inicjatywa KRL-D jest jeszcze jednym wyrazem przyjaźni obojga państw socjalistycznych.

### USA grożą

▲ **WASHINGTON** — Departament Stanu USA oficjalnie zwrócił premierowi Nowej Zelandii, **Davidowi Lange** „wypowiedzenia w interpretowaniu „faktów” dotyczących stosunków między obu państwami”.

Stany Zjednoczone zarządziły również wezwania odwołanie radzieckiego MSZ, inicjatywa KRL-D jest jeszcze jednym wyrazem przyjaźni obojga państw socjalistycznych.

### JUTRO — miejscami burze i przełotne deszcze, nadal władnie.

MIENINY: Teodora, Innocencja.

(18)

Cląg dalszy na str. 4







# Ostatni dzień obrad X Zjazdu PZPR

## Skład Komitetu Centralnego PZPR

**Jan Adamczyk**  
Wiktor Antoniak  
Andrzej Antoszewski  
Ludwik Baek  
Ryszard Badura  
Zdzisław Balicki  
Stanisław Barański  
Kazimierz Barcikowski  
Roman Bartosik  
Jacek Bartosik  
Józef Baryla  
Janusz Basiak  
Ewa Bebbel  
Henryk Bednarski  
Stanisław Belger  
Danuta Berent  
Jadwiga Biedrzycka  
Ryszard Blerut  
Zbigniew Blichman  
Anna Błażewska  
Michał Borkowski  
Rajmund Borowicz  
Czesław Borowski  
Bogdan Boryś  
Ryszard Brodowski  
Józef Brzoźek  
Zdzisław Cackowski  
Tadeusz Chmielewski  
Anna Chojak  
Janina Chrzanowska  
Urszula Chuchro  
Kazimierz Ciochowski  
Stanisław Ciolek  
Halina Ciupak  
Kazimierz Cypryński  
Tadeusz Czarny  
Włodzimierz Czapiński  
Zenon Czech  
Józef Czyrek  
Roman Długolecki  
Wacław Dobrzański  
Stanisław Dominik  
Grażyna Duda  
Teresa Dziukowska  
Bogumił Ferenczyński  
Władysław Fiedziński  
Janusz Florenczyński  
Eugeniusz Florek  
Stanisław Gabrielski  
Maria Gabrych  
Józef Gajewski  
Andrzej Gajda  
Marek Gajewski  
Ewa Giesmer  
Jan Głowczyński  
Zdzisław Gmurek  
Władysław Gontarski  
Manfred Gorywoda

**Kryka Góralak**  
Zdzisław Grabowski  
Zofia Grzyb  
Józef Gwóźdź  
Jan Hanak  
Zbigniew Hanf  
Zenon Hanton  
Marek Holdakowski  
Kazimierz Hul  
Henryk Jablonski  
Barbara Jackowska  
Eugeniusz Jakubaszek  
Jan Janicki  
Jerzy Janicki  
Wojciech Jaruzelski  
Tadeusz Jasiński  
Kazimierz Jasot  
Marian Jentek  
Krzysztof Jezierski  
Władysław Jonkisz  
Jan Juszczak  
Stanisław Kacperczyk  
Zdzisław Kacmarek  
Jerzy Kals  
Bogusław Kalbaczek  
Roman Janusz Kaliński  
Stanisław Kalkus  
Jan Kamiński  
Marek Karabin  
Witold Karwan  
Tadeusz Kasprzyk  
Eugeniusz Kawalec  
Henryk Kaźmierczyk  
Wiktor Kinecki  
Czesław Kiszcak  
Sędzimir Maciej

**Siawomir Krupa**  
Tadeusz Książek  
Janusz Kubasiewicz  
Hieronim Kułak  
Ernest Kucza  
Jadwiga Kwaczynska  
Artur Kwiatkowski  
Eugeniusz Kwiatkowski  
Zygfryd Kwiatkowski  
Elżbieta Kwiatkiewicz  
Stefan Lenarczyk  
Henryk Leśniak  
Wiktor Lis  
Maciej Grzegorz Lubczyński  
Iwona Lubowska  
Mieczysław Łaskarzewski  
Adam Łopata  
Krzysztof Łuczak  
Edward Łukasik  
Jarema Maciszewski  
Bolesław Mackowiak  
Andrzej Maj  
Jerzy Majka  
Marian Marek  
Ryszard Matusiak  
Zbigniew Messner  
Zbigniew Michalek  
Zofia Miecznikowska  
Alfred Miodowicz  
Stanisław Miśkiewicz  
Karol Mokiewicz  
Aleksander Mościński  
Eugeniusz Mróz  
Zygmunt Murański  
Paweł Nagórski  
Włodzimierz Natort  
Roman Ney  
Michał Niedźwiedź  
Zbigniew Niemicki  
Józef Nowak  
Miroslaw Okrasa  
Jan Olsewski  
Marian Orzechowski  
Urszula Ossowska  
Zbigniew Pajak  
Kazimierz Parysek  
Stefan Paterek  
Jan Pawlaczek  
Gizela Pawłowska  
Hanna Pilat  
Tadeusz Pisarski  
Henryk Plocha  
Tadeusz Popiela  
Tadeusz Porebski  
Zenon Poznański  
Władysław Pożoga  
Henryk Pruchniewski  
Eugeniusz Pustowski

**Edward Raburski**  
Mieczysław Franciszek Rakowski

**Krzysztof Rau**  
Józef Rekowski  
Gabriela Rembisz  
Jerzy Romanik  
Czesława Romanowska  
Zdzisław Rozbicki  
Jacek Jerzy Rudnicki  
Edward Sawicki  
Albin Siwak  
Florian Siwicki  
Zenon Słowikowski  
Józef Smolnar  
Halina Sobocka  
Józef Sobolewski  
Zbigniew Sobotka  
Jan Sokolowski  
Czesław Staszczak  
Zbigniew Stawiński  
Zofia Stępień  
Stanisław Stolarz  
Jerzy Strzeżek  
Tadeusz Szaciło  
Zbigniew Szalański  
Jerzy Szmajdziński  
Alicja Szołak  
Andrzej Springer  
Halina Smiałowska-Ryker  
Zdzisław Świątek  
Jerzy Świdwiski  
Waldemar Świróg  
Siawomir Jerzy Tabkowski  
Michał Tarczyński  
Andrzej Tochowiec  
Jan Turczyński  
Kazimierz Trojanowicz  
Marian Truskowski  
Teresa Tylek  
Jerzy Tymowski  
Józef Utycki  
Andrzej Wasilewski  
Stanisław Węgliński  
Tadeusz Wiatrak  
Roman Winkler  
Barbara Witkowska  
Marian Wodzisławski  
Józef Wojcik  
Marian Woźniak  
Ryszard Woźniak  
Tadeusz Wysocki  
Piotr Zaremba  
Jan Zarzyka  
Alojzy Zieliński  
Jerzy Zwiaka  
Zenon Zmudzinski

**Klimaszewski**  
Ryszard Klimczak  
Paweł Klimowicz  
Henryk Kliba  
Stanisław Knap  
Stanisław Kolasa  
Józef Kosiński  
Danuta Kolakowska  
Kazimierz Kolakowski  
Bogusław Kolodziejczak  
Jan Kolodziejczak  
Bohdan Kolomyjski  
Andrzej Koperski  
Albert Kosowski  
Alicja Kozłowska  
Aleksandra Koszala  
Zbigniew Kowalski  
Julian Kraus  
Tytus Krawczyk  
Augustyn Krupa  
Barbara Krupa-Wojciechowska

## Skład Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej

**Krzysztof Abramczuk**  
Adam Arcimowicz  
Franciszek Bańko  
Adam Bartosiak  
Henryk Babka  
Józef Beim  
Waldemar Berdys  
Wojciech Biernat  
Jerzy Bolesławski  
Zbigniew Brunke  
Jan Bublik  
Miroslawa Cacak  
Teresa Chmielewska  
Władysław Cichoń  
Janusz Ciesielski  
Wojciech Lech Clupa  
Marian Czaja  
Zygmunt Czarzasty  
Mieczysław Czerniawski  
Henryk Diefenbach  
Edward Dobosz  
Eugeniusz Dobrzyński  
Antoni Dragan  
Zenon Draiński  
Józef Drożdż  
Kazimierz Drożdż  
Ludwik Dutkowski  
Tadeusz Fere  
Aleksander Ferenc  
Zbigniew Filipiak  
Zofia Flak  
Stanisław Fraczek  
Wanda Fraczek  
Stanisława Gawryluk  
Mieczysław Gadek  
Wiesław Gadek  
Andrzej Golba  
Jerzy Gols  
Roman Golebiewski  
Alojzy Gorzawski  
Ireneusz Górski  
Kazimierz Grabowska  
Stanisław Grząsko

**Teresa Grzeleczak**  
Andrzej Grzyb  
Stanisław Habaryk  
Jerzy Halasiewicz  
Władysław Honkisz  
Tadeusz Hupalski  
Barbara Jarocińska-Wręczycka  
Tadeusz Jemioło  
Eugeniusz Jurek  
Sylwester Karczmarek  
Ewa Karoleczak  
Franciszek Karp  
Walenty Kmiecik  
Tadeusz Kojder  
Włodzimierz Kolodziejczak  
Wiktor Kosmala  
Józef Kościarz  
Edward Kotulski  
Wanda Kowacka  
Bogdan Kuń  
Józef Kurdziewicz  
Janusz Wiesław Kusy  
Jan Laskowski  
Antonina Leonkiewicz  
Leszek Leśniak  
Wiesław Lipowski  
Roman Machowicz  
Marian Maj  
Janusz Malinowski  
Wiesław Maludja  
Andrzej Marchewka  
Urszula Mastalerk  
Kazimierz Maszerowski  
Edmund Michalik  
Wiesława Miller  
Danuta Miśkiewska-Sitka  
Edmund Modrzyk  
Włodzimierz Mokrzyński  
Bogumił Moraczewski  
Jerzy Nastalczyk  
Henryk Nowak  
Tadeusz Nowicki  
Maria Olechowska

**Henryk Padula**  
Maria Paprocka  
Jerzy Piechocki  
Andrzej Pierściński  
Jan Pliskoń  
Władysław Plewniak  
Grażyna Pokut  
Bogdan Prus  
Zenon Pyda  
Waldemar Raczkowski  
Marian Rauszer  
Roman Rysiewicz  
Stanisław Sawicki  
Ludwik Sielski  
Bronisław Sitko  
Małgorzata Skonieczna  
Bolesław Smagała  
Eugeniusz Sołdecki  
Krzysztof Sopala  
Andrzej Stawarski  
Maria Śulikowska  
Halina Suskiewicz

**Jerzy Sypek**  
Henryk Szabak  
Antoni Szewulski  
Jerzy Szulc  
Józef Szyszowski  
Julian Tufak  
Miroslaw Tyliński  
Janusz Urbanak  
Jerzy Urbanak  
Bolesław Warchał  
Zdzisław Wasniewski  
Celina Węgrzyn  
Jerzy Wilk  
Franciszek Wirski  
Mieczysław Włodarski  
Henryk Wojcik  
Stanisław Woloszyński  
Franciszek Woźniak  
Marian Wysocki  
Leonard Żukiewicz  
Józef Żyta

## W sprawie programu partii

### Wystąpienie J. Czyrka

**(Skrót)**

Zgodnie z linią i duchem IX Zjazdu projekt Programu nie powstał w zaciszu gabinetów. Rodził się w toku ogólnopartyjnej dyskusji, w konfrontacji z rzeczywistością i żywymi doświadczeniami partii. Powiedzieć można, że każda organizacja partyjna, formułując na piśmie swe stanowisko, wniosła wkład w redagowanie Programu, ukształtowanie koncepcji przezwyciężania skutków zalamania gospodarczego i przyspieszenia rozwoju kraju, kreślenie wizji, przyszłości socjalistycznej Polski. Ma to wielkie znaczenie dla dalszej ideowo-politycznej konsolidacji i aktywizacji partyjnych szeregów.

Jak wiadomo, w ogólnopartyjnej i ogólnospołecznej dyskusji wzięło udział ponad milion osób, w tym także wielo bezpartyjnych obywateli. Przedstawiony Towarzystwu i Towarzyskom Delegatom przez Zjazd głęboko przebadany projekt Programu, uwzględniający ten wielki dorobek dyskusji, Wzobogaciła nas zjawowa debata. Możemy więc powiedzieć, że będzie to Program opracowany przez całą partię, stanowiący emanację historycznych i współczesnych doświadczeń i interesów naszego narodu i państwa.

Głównym źródłem ideowej inspiracji były dla nas założenia marksizmu-leninizmu, doświadczenia polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, postępowe tradycje naszego narodu. Dążyliśmy w Programie do twórczego połączenia uniwersalnych zasad i budownictwa socjalistycznego z narodowymi, polskimi warunkami ich realizacji. Staraliśmy się również korzystać z doświadczeń bratnich partii, a zwłaszcza wielkiego dorobku XXVII Zjazdu KPZR inspirowanego do poszukiwania nowych i nowatorskich rozwiązań. Śmiało podejmowania wyzwań, jakie niesie współczesność i przyszłość.

Punktem wyjścia Programu jest podstawowa wartość naszej ideologii, dobro i godność człowieka, jego podmiotowa rola w procesach historycznych. Wśród podstawowych celów i wartości socjalizmu Program eksponuje szczególnie sprawiedliwość społeczną i ludowładztwo.

W intencjach Programu leży dążenie do twórczego rozwinięcia i pogłębienia linii IX Zjazdu, zmierzające do kontynuacji i pogłębienia socjalistycznej odnowy, oraz

przyspieszania społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Wiele dyskusji wzbudziła sprawa bliźszego określenia charakteru i funkcji Programu. Przyjeliśmy założenie, że powinien on wyposażyć naszą partię w możliwie jasną i precyzyjną wykładnię strategicznych celów oraz głównych dróg do nich prowadzących. W realizacji Programu kluczowe znaczenie mieć będzie umiejętność partii organizowania zborowego wysiłku narodu wokół nakreślonych celów. Musimy być świadomi faktu, iż przedstawiając Program, PZPR przyjmuje na siebie wielkie zobowiązanie wobec klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Tym większą wagę ma prawidłowe nakreślenie w Programie kierunków umacniania wiodącej roli partii.

Podkreślamy w Programie decydującą rolę klasy robotniczej jako podstawowej siły socjalistycznego rozwoju oraz fundamentalne znaczenie socjalizmu robotniczo-chłopskiego, wskazujemy na wielką, rosnącą rolę socjalizmu robotniczego i chłopów z inteligencją. Zadecyduję o dynamice postępu społeczno-ekonomicznego i cywilizacyjnego Polski, Program stanowi, iż zadaniem partii jest tworzenie wszelkich przesłanek umocnienia tego sojuszu jako

podstawy narodowego porozumienia, twórczej siły socjalistycznego budownictwa, wdrażania rewolucji naukowo-technicznej, unowocześniania edukacji narodowej, rozwoju i upowszechniania kultury.

Stąd projekt Programu podkreśla niezmąloną wolę PZPR poszerzenia i pogłębienia porozumienia narodowego i zdecydowanej walki z przeciwnikami socjalistycznej Polski. Pojmujemy porozumienie jako proces ciągły, nieodwracalny, przesłankę rozwoju demokracji socjalistycznej. Jego organicznym elementem musi być prawo do krytyki, kontroli społecznej, do konsultacji. Sprawa o podstawowym znaczeniu jest, aby porozumienie narodowe materializowało się we wspólnym działaniu. Taką integracyjną funkcję winien spełniać nasz Program, winien konsolidować wszystkie demokratyczne siły naszego narodu wokół jego realizacji.

W projekcie Programu podkreślona została z całą mocą sprawdzona linia polskiej polityki zagranicznej, służącej najwyższym interesom narodu. Wskazujemy jednocześnie na konieczność nowego spojrzenia na stosunki międzynarodowe, uwzględniającego rosnącą współzależność i powiązania państw i regionów, potrzebę nowego sposobu myślenia w

## W sprawie Uchwały X Zjazdu

### Wystąpienie T. Porebskiego

**(Skrót)**

Pracę nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną 5-lecie zadań wynikających z długofalowego perspektywicznego Programu partii i wraz z innymi przyjmowanymi na X Zjeździe dokumentami powinna stanowić oś życia społeczno-gospodarczego partii i państwa w najbliższych 5 latach.

Prace nad roboczym projektem Uchwały X Zjazdu rozpoczęliśmy w lutym br. i podjął ją kilkusetosobowy zespół redakcyjny wyłoniony ze składu prawie 90-osobowego zespołu trzeciej komisji zjazdowej, powołanej na XXIII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Przystępując do pracy zespół redakcyjny wyszedł z założenia, że główne treści Uchwały powinny odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne wyrażone w dyskusji przedzjazdowej i inspirowanej przez projekt Programu naszej partii i Tezy zjazdowe, a także we wcześniejszych ogólnonarodowych debatach toczonych przed wyborami do rad narodowych i przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysłaliśmy z założenia, że Uchwała stanowić powinna konkretyzowanie przypadaających na obecną



# I Plenum KC

chunku ekonomicznym, a przecież w ogóle nie wiemy jak to w usługach społecznych liczyć. Założyliśmy, że one nie nas kosztują i że to jest wspaniale. Fakt, że ochrona zdrowia weszła do projektu Uchwały zjazdowej jako trzecie zadanie społeczne nie jest zastąsą służby zdrowia, bo my nie mamy takiej siły przebicia, lecz zastąsą klasy robotniczej.

Ludzie po tym Zjeździe spodziewają się bardzo wiele. Wierzą, że będzie teraz większa sprawność działania, większe zdyscyplinowanie, które oznacza po prostu normalną pracę. (PAP)



# Dyżur o każdej porze

Jego dzień pracy wygląda tak: od rana przyjeżdża pacjentów w ośrodku, potem wizyty domowe u chorych i patronatów u matek z noworodkami. Leży dzieci i dorosłych, bo w Kleszczach nie ma pediatry. W tym dniu pracy musi się znaleźć czas i na profilaktykę. Ma w gminie pięć szkół, jedno przedszkole i sześć sportowych zakładów pracy (600 osób). Badania wstępne i okresowe zaliczają pracę i kontrolę warunków pracy i nauki wykonywane są w terminie. Dokumentacja, prowadzona na bieżąco, jest do wglądu w teckach.

Miesięczne podliczenie daje około 1200 przyjętych w ośrodku pacjentów i powyżej 100 wizyt domowych.

Ma pod swoją opieką 4,5 tysiąca mieszkańców gminy, chociaż norma na jednego lekarza przewiduje 2,5 tys. Ale z siedmiu też ktoś coraz przychodzi do jego gabinetu. A wiadomo — lekarz nie odesła chorego do kolegi. Wszystkich swoich pacjentów zna z nazwiska, nie tylko jako „przypadkę chorobowy”. Połowa z nich przyjechała przy nim na świat. W Kleszczach była przecież kiedyś izba porodowa, duże obciążenie dla lekarza wiejskiego. I fizyczne i psychiczne. Dobrze, że teraz rodzi się prawie wyłącznie w szpitalach.

Po oficjalnych godzinach przyjeżdża do domu, nie pracować. Nie ma dnia, żeby nie zdarzył się jakiś nagły

zachorowania, albo wypadki. Zanim ktoś wezwie karetkę pogotowia biega do „naszego doktora”, albo i przywozi pacjenta do ośrodka. A w ośrodku mieszka doktor Małec. Tak więc w dzień i noc, przez okrągły rok, trwa tu wieczny dyżur.

— Lekarz w środowisku musi być społecznikiem — mówi. — Nie mając warunków, nie może właściwie spełniać swojej roli, nie może krzyczeć oświaty zdrowotnej. Angażuje się do pracy społecznej nie tylko jako członek partii, ale i lekarz. Z korzyścią dla służby zdrowia.

Przyjechał do Kleszcz 25 lat temu. Miał za sobą staż pracy w wojskowej służbie zdrowia od 1946 roku. Zwolniono go do cywila ze względu na własny, nie najlepszy stan zdrowia. Wrócił w rodzinne strony.

Ośrodek zdrowia w Kleszczach mieści się w baraku. Stanoł więc na czele społecznego komitetu budowy nowej placówki. Ośrodek, który wzniesiono — pierwszy w dawnym powiecie hajnowskim (bo inne gminy ruszyły dopiero latami Kleszcz), był luksusowy jak na owe czasy. A w dzisiejszych nie potrafi już sprostać wymaganiom. Na przykład: powinien być oddzielone poradnie dla dzieci chorujących i zdrowych. A nie są. Ze względu na przepisy bhp trzeba było zrezygnować z pracowni Ekg. Nie ma też gabinetu fizjoterapii,

bo nie ma wyszkolonych pracowników.

Trzeba więc znowu budować i to nie prozorkę. Dr Małec twierdzi, że tylko dobre warunki pracy i mieszkania przyciągną na wieś młodą kadre, co z kolei przyczyni się do rozwoju ośrodka. A takie właśnie są potrzeby dzisiejszej służby zdrowia. Mają już też Kleszcze plany rozbudowy ośrodka i uzyskania mieszkań dla lekarzy. Muszą mieć, bo w kampaniach wyborczych do rad narodowych i Sejmu PRL, a także w okresie przedzjazdowym, bardzo wiele głosów dotyczyło poprawy opieki zdrowotnej.

Medyca budowa ośrodka zdrowia a planami jego powiększenia było wiele poczyniło, w które doktor Małec angażował się wcale nie mniej. Z racji swojej postawy i licznych funkcji społecznych. Jako działacz partyjny, radny i przewodniczący komisji zdrowia, oświaty i kultury, zaliczył i pierwszy przewodniczący Rady Gminnej PRON, jako prezes koła ZBoWiD.

W ubiegłym roku lekarz i społecznik ALEKSANDER MAŁEC odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, w tym roku otrzymał tytuł Zasłużonego Lekarza PRL.

Na emeryturę mógł pójść już przed dziesięcioma laty. Licy mu się przecież nie tylko stać pracy, ale i kombinować przeszłość. Obliczył, że walczył cztery lata, trzy mie-



siące i dwadzieścia pięć dni. W kampanii wrześniowej, ruchu oporu (partyzantka, dzieciaki), Ludowym Wojsku Polskim i o utrwaleń wia- dzy ludowej. Ale w Kleszczach jest jedyny i niezastąpiony; ani pacjent, ani władze nie wyobrażają sobie bez niego gminy. Tak „stuknęło” dwadzieścia pięć lat.

— Takie rocznice skłaniają do podsumowań — mówi. — Zastanawiam się, czy mógłbym dać z siebie więcej niż dalem, czy zrobiłem wszystko, co mogłem, dla pacjentów i środowiska, dla pokolenia, które przy mnie wyrosło, wreszcie — dla własnego, spokojnego sumienia?

— Myślę i patrzę na młode pokolenie, wśród którego nie ma już ofiar Helme-Medi-

ny i innych chorób zakaźnych. Na gładką, czystą i zaizolowaną ulicę w Kleszczach, która kiedyś nie była nawet wybrukowana. Tak, z dnia na dzień tego nie wi- dać, potrzeby przesłaniają o- siągnięcia, ale tak naprawdę, więcej u nas niż na świecie, zmiana.

— Zmienił się bardzo stan sanitarno-zdrowotny wsi. Pół gminy ma dziś wodociąg: czysta, zdrowa woda płynie z kranów, w domach i oborach. Wkrótce rozpocznie się budowa wodociągu w następnych miejscowościach. Do każdej wsi są dobre dojazdy, w każdej — świetlica albo klub, gdzie można zebrać się, krzyczeć oświatę zdrowotną.

— Myślę to wszystko sami budowali, drogi, przystan-

ki, domy kultury, remize. Partia była inspiratorką. Zrobiliśmy wiele i nadal będziemy robić. Bo w Kleszczach zawsze byli aktywni. Przy mnie się młody aktywny rodził. Chociażby nasza delegatka na X Zjazd, Antonina Leonkiewicz, higienistka szkolna, pracownica naszego ośrodka. Bardzo dobra pracownica.

— Ruch społeczny pomógł nam w rozwiązaniu wielu spraw. I ja chyba zrobiłem, co było w mojej możliwości, angażując się społecznie.

— Bo lekarz w środowisku musi być społecznikiem — powtarza.

ANIELA ŁABANOW  
Fot. Z. LENKIEWICZ

# Szansa dla wiejskiego gniadosza

Na wsi radzieckiej już dawno minęły czasy machwytów. Wyściganie nad techniką. Wiele ludzi było niegdyś przekonywanych, że jedyną siłą podległą w kolchozach i sowchozach będą już niedługo traktory. Tymczasem tydzień dowiódł, że bardzo wiele wiejskich na wsi pozostało dla... koni. Właśnie obserwuje się tam renesans koni i raczej nie wierzchowca, szlachetnej krwi renowodowego idola torów wyścigowych, gwiazdą wesołego w samolotach i samolotach podobnych do wagonów spyalnanych klasy Lux, ale swykiego konia połączowego, mniej sgrabnego i przysadziściego, lecz mocnego i wytrwałego.

Kolchozy i sowchozy mają obowiązek pomagać sprzętem właścicielom, działek przyzagrodowych. Po- bywało do opalenia ziemniaków na działkach pod- budżetowe „Kłow- ce” czy gasienicowe „Białoru- ce”. Działki tymczasem nie- wielkie i są ich setki. Jak tu wjechać? Zużycie paliwa o- gromne, część ziemiennie na wagę złota... za drogo. Koszty eksploatacyjne konia wynoszą w ciągu doby około rubla, zaś traktora — 30 rubli. Ten ra- chunek dyktuje rozwiązanie.

Kon znajduje też wiele in- nych zastosowań. Ze szkolnej stółki dźwonia, żeby im podwieźć 5 baniek mleka. Po- słać traktor? Trzeba dowozić paszę z magazynów czy sto- gów na farmę. Trzeba dostar- czyć z bazy handlowej nie- wielką partię towaru do skle- pu. Posłać wszędzie traktor? Przecież do tego wystarczy je- den koni i nie ma potrzeby angażować 50 czy 100 koni me- chanicznych.

Kim coraz więcej. Coraz wię- cej przewodniczących kol- chozów i dyrektorów sowcho- zów bądź ferm hodowlanych rozgląda się nie za dodatko- wym traktorem, lecz za parą koni. Są niezastąpione. Teraz już wyraźnie widać, że w przemysłowym rolnictwie so- cjalistycznym symbolo konia mechanicznego i konia żywe- go jest niezbedna.

Posa znaczeniem ekono- micznym koni jest też ważnym elementem emocjonalnym ży- cia wiejskiego. Cóż to za- wiesz bez koni? Są one is- totowym łącznikiem między człowiekiem i przyrodą.

Coraz więcej kolchozów i sowchozów organizuje u sie- bie sportowe szkoły jeździec- kie. Młodzież nie tylko uczy się tam jazdy konnej, ale i o- plekuje się swoimi ulubień- cami oraz pielęgnuje je. Roz- wijają to u młodych ludzi mi- łość do przyrody oraz wię- zi emocjonalnie ze wsią.

To duża przyjemność przyje- ść po całym dniu pracy na trak- torze czy kombinie do staj- ni, poklepać konia po karku, dać mu kostkę cukru, wy- czyścić go, złożyć siodło i przyjechać się wierzchem.

I koni na wsi radzieckiej jest coraz więcej.

JÓZEF RZESZUT

# Z reporterskiego notosu

## „W KRÓLESTWIE OZYRYSA”

Malo kto wie, że aby soba- czyć autentyczną mumie egip- ską nie trzeba wyjechać za granicę. Wystarczy podróż do... Raciborza. Tam, w miejsco- wym muzeum prezentowana jest stała wystawa zabytków egipskich pn. „W królestwie Ozyrysa”. Zawiera ona mumię kobiecą, dwa drewniane sar- kofagi oraz uzupełniające zesp- ół grobowy drobne zabytki sztuki.

Mumia zmarła się w Ra- ciborzu za sprawą barona von Rotschilda ok. połowy XIX wieku, który ofiarował jej ga- lerię starożytności przy ów- czesnym gimnazjum.

Sala egipska muzeum w Ra- ciborzu przenosi zwiedzają- cych w świat wierzcho- zystych Egiptu, prezen- tuje przykłady sztuki dawnych mieszkańców znaną Nili. (R.)

PRYWATNY SAMOŁOT

Mechanik z Nowogardu w woj. szczecińskim, Jan Cieślak jest jednym z nielicznych w kraju właścicieli własnego... samolotu. Zbudowany przez niego, po wielu latach starań,

zadaniem i sygnalizacją doświadc- zaniem dwumiejscowy aparat składa się z elementów zwo- bowców i samolotów, posiada jako napęd silnik Volkswagen- na 1500, zamocowany na wy- słępniku za kabłą pilota. La- ta on z prędkością 90 km na godzinę, z reguły na wysokości od 50 do 100 metrów. Loty są bardzo krótkie — wyjeżd- żają w okolicach Nowogardu.

## PRZEMYSLNICA WYPRAWKA DLA DZIECKA

Na pytanie cełniczek co wywozi jadąc do Jugosławii — mieszkańiec Szczecina od- powiada, że wyprawkę dla dziecka zwichniętym z tego kraju. Po bliźszej kon- troli owa wyprawka zamieni- ła się w kurtkę z listów, dwie skóry lisie, 10 podomek dam- skich, szczyrki, zegarki „Wo- tok”. Były w niej także brzo- ń, pistolety, łańcuch z se- rebra. Jej wartość oszacowa- na na blisko 300 tys. złotych. Podróż okazała się bardzo krótka — mieszkańiec Szce- cina wysiadł po kontroli na tej samej stacji kolejowej, w której wsiadł. (J.K.)

# Reportaż z przeszłości (3)

Jeden Mazur mówił dość dobrze po polsku, nazywa się Gustaw Praetorius, mieszka przy ulicy Neudorfstrasse — Nowowiejska. Odszukałem go w jednej z radzieckich jed- nostek i załatwiłem mu zwol- nienie z robót porządkowych. Był mi bardzo wdzięczny za to, że może wrócić do swoje- go zawodu i pracy w tutej- szych wodociągach. Był on dla mnie nieocenionym pomo- cnikiem. Znał każdy prze- wód, każdy zawór.

Pamiętam — medytuje nie- raz na ulicy, cmi swoją faj- kę, obmacuje jakieś drzewo i wśród kory znajduje jakiś znak — swój znak, kiedyś ro- biony i zaczyna odbijać asfalt, spod którego ukazuje się pokrywa zaworu zamy- kającego dopływ wody. A

Jest we wspomnieniach inż. M. Królka, spisanych na kon- kurs Ośrodka Badań Nauko- wych im. Wojciecha Ketrzy- skiego w Olsztynie i wyróż- nionych i nagrodą, ciekawe opowiadanie o Praetoriusie, Borowski, Królku i Sie- mielcu. Siemielka, to imię ko- nika mongolskiego, którego tak nazywał Mazurzy (po nie- miecku Schmelte) do nazw poczytywał. Otóż Królik, Borowski i Praetorius zapra- głą się do małego, czteroko- łowego wózeczka, który póź- niej już ciągnęła Siemielka i jeździł pod wskazane przez Gustawa adresy. Znał on m- iasto jak własną kieszeń. Czo- sto informował Borowskiego i Królikę:

— Tam zawalił się budy- nek, ale pozostał skład in-

# Własnymi siłami



NA ZDJĘCIU: Inż. M. Królik nad rodzinnym albumem z Łuczan.

trzeba było się liczyć z tym, że 35-40 proc. domów było zniszczonych, a drugie tyle nie zamieszkałych i mogły powstać ogromne straty wo- dy.

Po zakończeniu wstępnych prac odbyło się próbné pom- powanie wody na wieżę cś- nień. Ustalliliśmy wszystkie przestrzeliny w zbiorniku, la- talismy je, myli, chlorowali. Wreszcie rusza pompa. Woda jest jeszcze nie odzależona, rudawa i nie filtrowana, ale dla potrzeb elektrowni już się nadaje (z braku lepszego). Później przybywają inni od- biornicy wody.

W tym czasie przyjeżdżają do Łuczan Antoni Borowski i Józef Radel, z którymi Mie- czysław Królik odbudowywał elektrownię w Białymstoku.

— Myślmy, że jak ty tu pojechałeś — mówią — to tam jest robota i dla nas możliwości awansu. A więc jesteśmy.

— Spadliście mi z nieba — odpowiada — takich fachow- ców nam brak. Biorę cie, To- ślek, na mistrza do wodocła- gów, a ciebie, Józku, na ma- szynistę do elektrowni.

stalatora i powinny się zna- leże kształtki i inne mate- riału instalacyjne. W tej za- leżności przyjeżdżają, ale je- szcze chybą w dobrym sta- nie, gwinutowo do rur i inne narzędzia.

W ten dość prosty sposób kompletowali narzedzia i ma- teriały do odbudowy miej- skich wodociągów w Łucza- nach. Uważali, że w tych trudnych czasach nie po- winno się zmarnować.

Miałem w elektrowni bia- łostockiej przez prawie dzie- sięć lat ostrą, dobrą szkołę bardzo wymagającego i nie pobłażającego inż. Eugeniusza Sommera. Robił on pękło za plamkę oliwy czy niedopałek papierosa rzucony na podło- że w ubikacji lub korytarzu. No i ta szkoła weszła mi już w krew. Dlatego z Borowskim i Praetoriusem nie mogłymi znieść żadnego marnotraw- wa.

W tych pierwszych powo- jennych latach z wyżywieniem w Łuczanach było krucho. Najgorzej sprawa przedsta- wiała się z chlebem. M. Kró- lik dobijał targu z kwartem- strzem radzieckim. Proponuje mu uruchomienie młyn na

jeziorem, a w zamian da kilka worków maki dla niego i brzydki. Doda jeszcze kilka baniek tuszonki. Bo z chle- bem krucho było także u so- juszników. Młyn wkrótce ru- sza (później przejmie go „Społem”), kwatremistrz do- trzymuje słowa.

U kwatremistrza poznaje Riemana, Mazurę z pobliskie- go Rydu. I temu również za- łatwia zwolnienie z robót po- rzadkowych. Omal się nie po- plakał chłopisko z radości.

— Zapraszam do siebie. Zo- bacz pan moją Frau. Pracuje w gazowni. Objeżdż pan także nasz wodociąg. Może da się przy nim coś zrobić?

Inż. Królik zaprzyjaźnił się na dobre z Gustawem Praeto- riusiem. Któregoś dnia przy- szedł on do inżyniera wyko- nać nową instalację w łazien- ce, bo pod wanną i kafel- kami popękały rury.

— Dowiedziałem się, że ma- sprawę do mnie — wspomi- na inż. Królik. — Odbiwa się weryfikacja Mazurów, mają dawać dowody osobiste. Po- dobno nie uznają Mazurów. Trzeba się zadeklarować: Nie- mielec czy Polak? Jak Niemiec, to pójdziesz na wysiedlenie, a on nie chce. Tu się urodził, tu żył, tu chce umrzeć. Zai- muje też dzieciactwo. Jak ich Niemcy wypędzili, ał pod Elbląg to pobierali z żoną dziesięciorgo maluchów. Już odszukują niektórych rodzic- ów, ale pomalutko idzie. I nie wie co robić z tą wery- fikacją. Ja sądzę, że dla siebie w nim przekonanie, że mogą wrócić Niemcy i on byłby znów na stare lata przesła- dowany i szykanowany, a mo- że i wypędzony do Polski, która też jest dla niego tro- che obca. A on chciałby po- zostać na Mazurach, „bo je Mazurem”. Na tyle, na ile sam się orientuje, wyjaśni- mu, że to jest raczej pewna formalność: on tu zostanie, nikt go nie skrzywdzi, a te czasem wrogie odzywkę nie- których ludzi, nazywane ich Szwabami, to są nieodpowie- dzialne wybrki. W końcu Praetorius dał się „zweryfiko- wać na Polaka”.

Takie to były te pierwsze, pionierskie lata w Łuczanach. Pionierskie wcale nie w prze- nośni, inż. M. Królik opowia- da, że często na Mazurach spotkać można było różne, niepodobne do siebie ujęcia wody, instalacje, urządzenia. Jeśli zachowały się jeszcze stare, niemieckie plany, to o- dół biedy, ale najczęściej nie- zbadałaby samemu dochodzić sedna sprawy. Dlatego na- waga złota był miejscowi, mazurzy fachowcy, którzy pracowali w elektrowni, ga- zowni czy wodociągach.

Kiedyś z pewną wsi we- zwano inż. Królikę dla wyjaś- nienia dziwnej zagadki. W domach są instalacje dopro- wadzające wodę, a nigdzie nie można znaleźć... pompow- ni. Rozesłał się na to d- ietum. Wkrótce znalazła się i pompownia, tyle tylko, że zbudowana w dosyć zmyślny sposób (oszczędzając czyteln- kom skomplikowanego opisu technicznego). Ta naprawdę pionierska robota była żmud- na, ciężka, ale też dawała sa- tysfakcję, ponieważ w dużym stopniu opierała się na samo- dzielności, pomysłunku, entu- zjajnie i poświęceniu.

Może dlatego można o tych latach dzisiaj opowiadać tak barwnie i fascynująco, jak potrafi to inż. Królik?

STANISŁAW ŚWIERAD

# Zapis z jednego spotkania

# Nowe Miasto, którego jeszcze nie ma

Była to narada robocza. Wpłynęli na nią, przez nikogo chyba nie oczekiwa- na. Wiedzieliśmy, że będzie „gorąco”. W istocie, czasami miałam wrażenie, że przy- słuchuję się np. rodzinnej kłótni, która chyba tylko sądziła rozstrzygnąć.

Waldemar Kaufman: — Nie chodzi nam o rozwią- zania funkcjonalne, tylko o pełny katalog elementów OWT-75, z których mamy projektować budynek.

O co poszło? O Nowe Miasto — białostocką dzielnicę, w której ma znaleźć się w nieda- lej przyszłości około 11 tys. ludzi. Na mieszkania czekaają ci ze spółdzielni „Wielkoblokowej”, z utwo- rzonej kilka lat temu mło- dej spółdzielni „Elemenck”, kolejarze i ludzie wielu in- nych zawodów. Zarezerwo- wano tu bowiem tereny również pod budownictwo zakładowe i komunalne. Parcie więc na to, by szyb- cie budować, jest ogromne.

Zbigniew Gliński: — Chciałbym wyjaśnić, że z tym problemem zgłaszali- my się już w marcu do jednej z pracowni „Inwest- projekt”. Zaproponowano nam wówczas sprzedaż swo- ich pomysłów. Nie przysta- liśmy na to.

Możemy, jeśli zgadzają się na to przedstawiciele spół- dzielności, projektować mie- szkania o zubożonym stan- dardzie. Urząd Miejski pod- jął ze swojej strony decy- zję o zmniejszeniu rozmiar- ów usług na Nowym Mie- scie.

Włodzisław Jabłonowski: — Nie godzę się na gorszy niż np. na Zielonych Wzgó- rzach standard mieszkań, musimy szanować swoich spółdzielców. Możemy jed- ny przystać na wyższy. Po- dobnie z usługami. Nie mo- żemy się zgodzić na „osku- bywanie” swoich lokatorów z podstawowych sklepów czy zakładów usługowych.

Głównym projektantem o- siedla jest zespół kierow- any przez Zbigniewa Gliń- skiego z „Miestoprojektu” — Białystok. Zaś w nie- chłanie „buty koordynatora”, rodzającego się z bólem osie- dła, odwołano Wojewódzkiego Dyrektora Inwestycji.

Jan Wojtowicz: — Jak za- pełnił przez Cirkę, „Mia- stoprojekt” w najbliższych dniach otrzyma odbiór peł- nego zestawu elementów OWT-75, za bardzo niską cenę. Na kiedy więc będą gotowe założenia technicz- no-ekonomiczne i projekty pierwszych budynków?

W czasie miniałego dwu- godzinnej dyskusji ostatecz- nie podzielił dyskusantów przebiegała dość wyraźnie: z jednej strony byli przedsta- wiciele „Miestoprojektu”, z drugiej pozostali uczestnicy spotkania. Oto skrócony je- go zapis.

Waldemar Kaufman: — Jest szansa wykonania za- łożeń na październik. W gwałtownym czasie prezen- tacji spółdzielcy mogą otrzy- mać projekt pierwszego budy- nku. Chciałbym jednak zazna- czyć, że wzmocnienie blo- ków nie ma sensu zbytnio się spieszyć. Bo może dojść do sytuacji, że domy będą stały, ale nie będą podła- czone do sieci wodociągo- wej, ciepłej czy kanaliza- cyjnej.

Jan Wojtowicz, dyrektor WDI, powiedział, „wysze- lo” w ubiegłym roku, tym też nie „wychodzi”. W czerwcu tego roku „Mia- stoprojekt” miał przygotować założenia techniczno-eko- nomiczne. (Bez nich nie moż- na wykupić działki od dotychczasowych właścicieli i przygotowywać tereny pod przyszłe budownictwo. Pro- cedura nabywania gruntów trwa zgodnie z nową usta- wą, pół roku a nawet i dłu- żej — przyp. autora).

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- dobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Ryszard Kuczyński, na- stepca prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszka- niowej: — Jesteśmy bardzo nie- zadowoleni z prowadzenia te- go tematu. Pozostaliśmy ci- żeli w tym samym miejscu. Jest to marazm, jakiego nie- było. Spółdzielcy jest rozli- czana z ilości oddanych do u- żytku mieszkań. Tym razem potrafimy wskazać winnego. Bardzo proszę teraz schować do historycznej pamięci, że przed- stawiciele „Miestoprojektu” pi- semka, że ktoś wystąpił, czy- łaś z kimś rozmawiał na ten temat. Nie potrzebujemy uspra- wiedliwień. Wystarczy kilka lat- bujania w obłokach.

Waldemar Kaufman, dy- rektor „Miestoprojektu”: — Osiedle to podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Waldemar Kaufman, dy- rektor „Miestoprojektu”: — Osiedle to podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

Włodzisław Jabłonowski, prezes Spółdzielni Mieszka- niowej „Wielkoblokowa”: — W czasie mojej ostatniej wi- zyty w „Miestoprojektie”, dotyczącej Nowego Miasta, czulem się zlekceważony. Nie chciałem poczuć się po- podobnie teraz. Bardzo więc proszę o podawanie kon- kretnych przyczyn opóźnie- n w projektowaniu.

W



## ŚRODOWISKA TWÓRCZE

Istnienie środowisk twórczych w mieście, województwie, regionie ważne jest co najmniej z kilku względów. Utrwalenie kultury intelektualnej i o tym i o tym penetracji różnorodnej problematyki, sprzyja nowatorskiemu myśleniu i wianu się interesujących propozycji artystycznych, które — co jest również nie bez znaczenia — dodaje splendoru regionowi. Białostockość ma od lat szczyt się o bencjonalność wielu twórców, a fakt, iż przynajmniej się im doręczają nagrody wojewody, świadczą o roli jaką spełniają w polskiej kulturze regionu.

Aktualnie mieszka tu i pracuje około 500 osób spośród artystów, fotografików, architektów, twórców ludowych, aktorów, muzyków, literatów, dziennikarzy i naukowców.

ZA DUŻO OFERT,  
ZA MAŁO CHĘTNYCH

Najliczniejsze jest środowisko artystów. Liczy bowiem 105 osób. Jednym z podstawowych ich problemów jest brak odpowiednich pracowni. Zakładano, że sprawę tę rozwiąże oddanie na potrzeby artystów budynku przy ul. Nowy Świat 11 c, co niestety nie nastąpiło wskutek przeszkód formalno-prawnych. Wprowadzono w latach 1981—1985 przybyło nieco pracowni (z 27 do 53) ale tylko dzięki przekształceniu pomieszczeń przez spółdzielnię mieszkaniową. Te jednak traktują pracownie jak lokale mieszkalne i nie stosują przysługujących artystom ulg. Zmusza to Wydział Kultury i Sztuki UW do ciągłych interwencji.

Całkowicie natomiast zostały rozwiązane problemy zarobkowo-socjalne środowiska plastycznego. Oddziały Pracowni Sztuk Plastycznych i „Sztuki Polskiej” zapewniają pracę każdemu białostockiemu twórcy. Przesłabiorstwa te sięgają nawet po artystów z innych województw gdyż regionalni (z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego) nie są w stanie zrealizować wszystkich ofert.

Partnerstwo  
i odpowiedzialność

Sytuacja zarobkowo-socjalna środowiska plastycznego była przedmiotem wielokrotnych analiz przy aktywnym udziale przedsiębiorstw rynku plastycznego i Wojewódzkiej Rady Plastycznej. Zainicjowano wówczas konkretną pomoc poszczególnym twórcom. Rokrocznie, od 1983 roku, przysługują im także kilkanaście stypendiów twórczych (w tym także artystycznych). Wiele białostockich artystów skorzystało także ze stypendium twórczego MKiS.

PO CO MIEJSKI  
PLASTYK?

O ile artyści mają gdzie wystawić swoje dzieła (Galeria Sztuki Współczesnej,

BWA), o tyle nie znalazł należytego rozwiązania problem dotyczący ich udziału w kształtowaniu estetycznym otoczenia. Zamierzenia odnoszące się do powołania plastyki miejskiej i wojewódzkiego nie zostały zrealizowane.

Białostockie środowisko plastyczne jest tylko w znikomym stopniu zorganizowane w związki twórczych. Ujawniło się to wyraźnie w chwili przejęcia przez związki twórcze organizacji imprez plenerych. Mała reprezentacja artystów białostockich w organizacjach twórczych

ka książek białostockich literatów. Przyszedł nań koniec spore osiągnięcia, rzecz jednak w tym, by wreszcie podjąć próbę integracji poszczególnych grup poprzez np. wspólną organizację imprez o charakterze ogólnokrajowym.

TWÓRCZOŚĆ  
I POLITYKA

Sytuacja w środowiskach twórczych Białostocka i zadania na rzecz ich dalszej aktywizacji były tematem posiedzenia Zespołu do spraw Kultury Komisji Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR w Białymstoku.

Polityka partii wobec świata sztuki jest polityką otwartą. Dla pomyślnego rozwoju środowisk twórczych i kształtowania dynamicznego obrazu kultury białostockiej muszą być spełnione pewne warunki, a mianowicie: inspiracja, idea, a także konsolidacja poszczególnych środowisk, które w dużym stopniu mogą wpływać na rozwiązanie lokalnych problemów kultury, stworzenie warunków aktywności zawodowej i społecznej (m.in. rozszerzenie zamówień skierowanych do tych środowisk na prace badawczo-naukowe i opracowania ukazujące dorobek i perspektywy rozwoju kultury białostockiej; szersze niż dotąd promocje efektów działalności twórczej itp.) oraz — zapewnienie warunków socjalno-bytowych.

Partia oraz administracja kultury tworzyć będą te warunki i rozwiązywać najpilniejsze sprawy środowisk twórczych. Chodzi jednak o to, by działalność tych środowisk wyrażała się w partnerskiej odpowiedzialności za kształt i realizację polityki kulturalnej regionu.

LUDMIŁA  
CHALECKA-POŁOCKA

Z Kroniki  
przedmieścia

W ubiegłą sobotę byłem świadkiem przemiej uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 15 na Antoniu. Z wielką radością rozradowałem się, że wreszcie raz zobaczę uczniów, którzy dali mi się już poznać jako zwycięzcy ubiegłorocznego konkursu wiedzy o najnowszej historii Białegostoku i tegorocznego turnieju szkół podstawowych. Obie imprezy organizował z wielkim powodzeniem Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego.

Wymieniłem instytucje, ale wszystko zależy od ludzi, od zaangażowania organizatorów i co najważniejsze — pedagogów potrafiących zainteresować dzieci problematyką swo-

W starej kronice szkoły nr 1 spisanej przez Michała Motoszkę znalazłem dwie drukowane jednodniówki redagowane przez uczniów VI i VII klasy tej szkoły. Tamte przedwojenne dzieci także pisały wiersze. Temat był tylko inny. Wtedy przejawem najwyższego patriotyzmu był kult naczelnika. Pisywali więc wiersze z okazji jego imienin i urodzin. Dziś przejawem patriotyzmu jest umiłowanie swojej Ojczyzny i swojego miasta. Umilowanie ziemi rodzinnej i pragnienie, aby był na niej zawsze pokój.

Na uroczystości do Szkoły 15 przyszła także grupa ośmioklasistów, którzy już wcześniej zakończyli rok szkolny i formalnie już ze szkołą się rozliczyli. Przyszli tu jednak, aby jeszcze raz zaśpiewać swoje „Abecadło” o Białymstoku. Aż dziw, ile ci młodzi ludzie wiedzą o mieście i jego problemach. Przyszli tu także, aby odebrać odznaki „Młody przyjaciel Białegostoku” i aby jeszcze raz porozmawiać ze swoimi opiekunkami „od tych patriotycznych zajęć” — Ireną Żendzian i Alicją Przyłobę. Nauczycielkom tym za trud i efekty pedagogicznej pracy podziękowałem także ja w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku.

No a wiersze dzisiejszych dzieci. Nie o Naczelniku, ale o mieście i jego obrońcach.

## Szkoła patriotyzmu

Jego środowiska i swojego miasta. Wszystko zależy więc od ludzi, którzy wiedzą, że tego rodzaju działalność w normalnych zajęciach szkoły nie tylko nie przeszkadza, ale wręcz pomaga, bo są to przecież pierwsze klasy patriotycznej edukacji.

Wizytator Marek Danilewicz znalazł w białostockich szkołach bez trudu nauczycieli, którzy już wcześniej niż zaczęto organizować międzyszkolne współzawodnictwo, z powodzeniem prowadziły poszukiwania zajęcia polegające na przekazywaniu młodzieży wiadomości o przeszłości i stanie obecnym dzielnicy, miasta i środowiska uczniów. Tak rozdzili się koła miłośników miast. Dzieci w Szkole nr 15 malowały Białystok takim jaki jest i jakim pragnęłyby go widzieć. Pisywali wiersze o mieście i jego mieszkańcach. Tak! Właśnie wiersze. Być może niedoskonałe jeszcze, ale na szczęście ich autorów nie ściganie, nie wyrażano, ale zwykłe proste i bardzo szczerze w swojej wymowie.

Pierś Podlaska, duma okolic!  
W przeszłości bogata, przyszłości chciwa.

Bądź zawsze taką, jak teraz jesteś  
A wtedy będę w pełni szczęśliwym.  
Tak zakończyła swój utwór Agnieszka Moczyłowska. A Robert Hryniewicz (nie rodzina!) swój wierszyk poświęcił legendzie o powstaniu naszego miasta. Zakończył go zgrabnie:

„Dzięki ci kniaziu za Twój trud  
Ze zbudowałeś nam ten gród.”

Dostałem w prezencie zbiorek najlepszych wierszy uczniów ze Szkoły 15. Przeczytałem je i pomyślałem sobie, że jeśli tamtym przedwojennym dzieciom utwory wydrukowano, to należy pomyśleć o tym, aby i te obecne utwory dla potomności. To są przecież wiersze przyszłych dzielnicy naszego miasta. Są to pierwsze wiersze potencjalnych literatów, dziennikarzy, uczonych, ministrów, dyrektorów itd. Obywateeli Białegostoku XXI wieku.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

## NASZE ROZMOWY

## Chętnie tu wróć

Rozmowa z EDWARDEM HARTWIGIEM  
uczestnikiem pleneru fotograficznego  
„Czas i obraz północno-wschodni Polski”.

— Czy plenery fotograficzne są potrzebne? Wiadomo przecież, że fotograficy lubią na ogół pracować indywidualnie.

— W ostatnich latach zjawisko pleneru znacznie się upowszechniło. Dla fotografii jest to bardzo dobre, bo plener, choć oczywiście korzystny poznawczy i estetyczny dla każdego uczestnika, pozwala także na wymianę doświadczeń, konfrontację podstaw twórczych. Integruje się środowisko. Dzięki takim inicjatywom rośnie archiwalny zasób artystycznej fotografii regionalnej, wzmagają się także archiwa autorów. Co ważne — nie są to zbiory przypadkowe.

— Co skłoniło pana do przyjazdu na Suwalszczyznę?

— Nie znalazłem tutaj żadnych powodów. Dzięki temu, że zaproszono mnie na plener, mam możliwość poznawania i fotografowania Suwalszczyzny.

— Jak znajduje pan suwalski krajobraz?

— Na Wigrach i w okolicy znalazłem także niesamowite

bogactwo, wręcz przepych krajobrazu, że aż trudno wyrazić to słowami. Ująłbym to tak: zbyt wiele szczęścia na raz. Typowym dla tutejszych okolic jest pejzaż szeroki, przestrzenny zarucający obserwatora bogactwem szczegółów. Poziorność — nie łatwiejszego, jak widać kamerą i fotografować. Trzeba jednak od razu, po meksku, zdecydować co fotografować, a także wybrać sposób, w jaki będzie to robił. Trzeba znaleźć właściwy klucz. Nadmiar nęczyli możliwości rozprasza. Dlatego wolę fotografować pejzaż kameralny, gdzie kontakt człowieka z przyrodą ma bardziej intymny charakter. To tak, jak obcowanie z poezją.

— Czy znalazł pan obiekty godne uwagi mistrza kamery?

— Mimo, że dużo jeździłem po Polsce, przez pierwszy raz kilka dni pleneru byłem zmuszony oswoić się z przyrodą. Słońce, woda, powietrze, las i cisza — to wszystko, co aż odczuwa, oszalała. Stąd trudność z realizacją podstawowego zadania — czyli fotografowania. Szczególnie,

nadszedł taki dzień, gdy to wewnętrzne rozdźwięki i zaskakujące przyrody ustąpiło, gdy trafiłem na miejsce w okolicy jeziora Białego, w którym — gdyby nie ograniczenie czasem — mógłbym zbłądzić w labiryncie. Pracowałem jak w transie. A wynik — no cóż, ten można będzie ocenić dopiero za jakiś czas, po powrocie do domu i po godzinach spędzonych w laboratorium.

Fotografowałem też architekturę. Drewniane budynki tych terenów — choć nie wyłącznie — to temat sam w sobie. W miejscowościach, które organizatorzy nam pokazali, znalazłem wiele piękna, przy czym ja nie szukałem zewnętrznych kolorów i dekoracyjności. Starałem się docierać na podwórze, znajdować urok, co z pozoru jest nieefektywne, wręcz brzydkie.

— Jak przebiegał plener?

— O organizacji pleneru mogę powiedzieć same miłe rzeczy. Była sympatyczna i koleżeńska atmosfera, ciekawy program i mnóstwo wrażeń. Stan, w jakim się znajduje, a sądzę, że wielu kolegów również — można by porównać do snu. Jest uroczyste, spotykają mnie same przyjemności, a gdzieś w głębi świadomości czai się obawa, że z tego baśniowego snu trzeba się będzie obudzić, i że niewiele uda się zeń zachować. Sądzę, że prace powstające w pracowniach — moje i kolegów — będą dla nas wszystkich zaskoczeniem. Czekam na wiele niespodzianek. Dodatkową korzyść — to możliwość nowatorskich poszukiwań formalnych, eksperymentu fotograficznego.

Bardzo jestem ciekaw, co z tego pleneru wyniknie dla



Edward Hartwig ogląda prace Stanisława Wosia z Suwalki. Fot. K. Sobiecki

nas wszystkich, którzyśmy w nim uczestniczyli, ale także dla środowiska fotograficznego w regionie. Mało wiedzieliśmy o tutejszym ruchu artystycznym. Teraz wiemy trochę więcej. Jest zaskakujące, że wielu młodych miłośników fotografii. To dobrze. Młodzi z tego terenu mają niepowtarzalną szansę dokumentowania przyrody stosunkowo mało skazanej; nie zaważył tu ekspansji przemysłu takiej, jak w innych regio-

nach Polski. Wyjść z Włók z olbrzymim bogactwem wrażeń i ciekawych spostrzeżeń. Ale chcę tu jeszcze przypomnieć, że w innej porze roku. Opowiadał mi, że jest tu bardzo pięknie jesienią. Chciałbym sfotografować siebie na Suwalszczyźnie. Bogactwo krajobrazu i przyrody zachęcają. Trzeba to wykorzystać.

— Dziękuję za rozmowę.

KAZIMIERZ SOBECKI

## EKSPOZYCJA

Jeden z pawilonów GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, popularnych białostockich „spodków”, zajmuje pokonkursowa wystawa tkaniny podwójnej, sejkaków i krajek. Konkurs zorganizowany przez DZIAŁ ETNOGRAFI MUZEUM OKRĘGU WŁÓK miało zasięg międzywojewódzki, jednak z ciechanowskiego, lubelskiego i olsztyńskiego prace nie nadeszły.

Swoje wyroby zgłosiło 82 autorów. Jury przyznało w sumie 31 nagród i wyróżnień. Na wystawie znajduje się 114 wyrobów. Spośród ponad dwustu nadesłanych prac, wybrano najlepsze.

Oglądający wchodzi w atakujące kolory i dyskretnie komponowane dywany i sejkaki. Irena Chomiczewska z Augustowa oceniona została najwyższą (I nagrodą). A tkaniny zdawałyby się mało efektowne, sztuka splotów odświeżająca swe tajemnice jedynie przed znaną — techniką i wzory które wykorzystywały w swoich dywanach prababki. Na młodość, gdzie indziej — rzucano na czerni makowe, geometrycznie uporządkowane motywy.

Kilka równorzędných drugih nagród. Za kolekcję prac dla Teresy Szye, również z Augustowa. Mało koloru — szarości i beże, ale dużo czystości, łagodnego piękna. Zupnie inna, utkana z roślin i

## Gawędy dywanów i sejkaków

ptaków bordowo-szara kompozycja Danuty Kupińskiej z Jaswi. Na dywanie Stanisława Giera z Janowa świat w idealnym porządku — rytmicznie i kolorystycznie. Pod szkłem w gablotach miniatury arcydzieła tkackiego rzemiosła — krajki. Dawniej nieodłączna część stroju wiejskiego eleganta, dzisiaj już raczej muzealny relikw. Czasem jeszcze krajka pojawia się w obrzędowości weselnej, gdzieś gdzieś używa się też krajek do dekorowania święconych bukietów ze zboża, tzw. równianek. Niegdyś podarowywano je kochającym księżom. Z ubiegłych krajek powstawały potem wspaniałe dywany.

Zmieniła się także technika tkania. Przed laty krajki wiązano na nodze, obecnie powstają na warsztacie tkackim. Wśród zaprezentowanych na wystawie znowu przegrały te najbardziej doskonałe, doskonałością, powierzoną, dobrze obeznaną z gustem mieszczyzny. Drugie nagrody zebrały: Stanisława Karna z Wasilówki, Monika Laco z Skidzka i Genowefa Zaleska z Janowa. Trzecie — Filomena Jacewicz z Jasionowej Doliny, Apolonia Kozłowska z Trofimówki i Danuta Giebocka ze Skidzka.

I znowu dywany. Trzeci stopień doskonałości (czyt. III nagroda). W tej grupie znalazło się kilka osób. Brązowo-beżowa „Drożyn

przez wies” Dominiki Bujnowskiej z Węgrowa. Gawędziarski sposób narracji — ustawione wzduż drogi zagrody, a za każdym plotem to samo i zarazem inne życie. Codzienne gospodarskie czynności — zwierzęta u studni w wodopoje, postać czerpiącą wodę żurawiem, grupka dzieci baraskująca wokół wspartego na kosturze starca.

O „Drożynkach w Janowie” opowiada Czesław Hniedziński z Trofimówki, jedyny mężczyzna wśród wystawiających swe prace kilkunastu kobiet. Oglądając świętując Janów — tańczące pary umieszczono w centrum kompozycji.

W grupie wyróżnionych prac nie mniej wspaniałości. Miękka, napuśszona frędzlami tkanina Jadwigi Stypukowskiej z Truskolas-Woli — tkane białozłotą nicią misternie wzory wpłcone w brązowe tło. Dynamiczna kompozycja Teresy Babieno z Janowa pt. „Dokarmianie zwierząt”. Znowu

drzewami. Autor był, widział i utrwalił zapamiętane.

Marianna Zalewska z miejscowości Wnory Wypychy i Helena Bekielewska z Augustowa wabia oko patrzającego kunsztu wykonania, harmonia i czystości kompozycji.

W grupie wyróżnionych prac nie mniej wspaniałości. Miękka, napuśszona frędzlami tkanina Jadwigi Stypukowskiej z Truskolas-Woli — tkane białozłotą nicią misternie wzory wpłcone w brązowe tło. Dynamiczna kompozycja Teresy Babieno z Janowa pt. „Dokarmianie zwierząt”. Znowu

drzewami. Autor był, widział i utrwalił zapamiętane.

drzewami. Autor był, widział i utrwalił zapamiętane.

rozgawędzony sposób komponowania. Obraz zimny wywołany przez scenki-symbole: zwierzęta przy karmnikach, małe postacie na łyżwach, sanna.

Bogactwo dzieła się i wyobraźni artystycznej kłóci się z nieśmiałością, monotonią, kolorystyką dywanów. Przewaga szarości, rozbieżnych brzdów, przytłumionych kolorów (spero modnego koloru khaki) zupełnie obca zestawieniu zapanowanemu z malarstwem ludowym, czy wreszcie wiejskiej chaty, zapiełnionej tkaninami drażniącym kontrastowym zestawieniem barw. Na wystawie — kolory nie mające nie wspólnego z estetyką ludową.

Skąd ta monotonia? Z rzeczywistości. Tkacki na ogół nie wykonują już dywanów z własnej przędzy (bo to za droga materia), nie farbują wełny własnymi barwnikami (bo są nie do zdobycia). Korzystają z przędzy dostarczonej przez „Cepelle”. Dlatego też sejkaki spód Bielska i Augustowa, odległych od siebie kilkuset kilometrów, nie do odróżnienia — a sama przędza, identyczne kolory.

Ta jednorodność zanępiła również i jury konkursu. W protokole zapisano m.in., że należy czym prędzej doprowadzić do współpracy tkaczek z artystami, co ma pozytywnie wpłynąć na urozmaicenie wzornictwa i kolorystyki tkanin. Po drugie — urządzić wystawę muzealną starych tkanin, żeby tkaczki mogły sobie podpatrzeć i potem wpłynąć do własnych kompozycji tradycyjne wzory. Większą uwagę będzie się również przywiązywać do samodzielnego w opracowywaniu wzorów.

Jeśli jednak talent zostanie dopiętym dobrym rzemieślnikiem, piękne są nawet i te

szarości. Kunszt nie umniejszony przez kolor, to na przykład dywan pochodzący z warsztatu Teresy Przyłobę z Wasilówki lub szaro-biała, wymyślona przez bogatą wyobraźnię plastyczną tkanika Lucyny Puzanowskiej z Wasilówki.

Niespodziewanie, w wyciszonym tle dywanu, jakby z innego świata, atakujące rozbuchana, żywiołowa kolorystyka. Wyróżniony dywan LUCYNY BOGUSZEWICZ (Bogusze Stary) to przenikająca się nawzajem zielenie, w różnych tonacjach — ostre i wyszczone, pomarańcze i uspokojone czerń i czerwienie. I już bardziej akwarelowa, ale śmiało zestawiająca barwy, ładnie komponowana tkanina JANINY NIEWIAROWSKIEJ z Zawalow. Wyroby wstuchane w smak i wyobraźnię ich autorów.

Sami etnografowie przyznają, że zgłoszone na konkurs tkaniny dwuosobowe nie dają pełnego obrazu współczesnego ludowego tkactwa dekoracyjnego, są więc przedmiotem pracy osób związanych z „Cepellą” i skupionych w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych.

Na wystawie mamy więc żywy kontrolowany, oswójony z różnego typu przeglądami i konkursami, natomiast nie kontrolowany — schlebający gustom i wymaganom sąsiadów — na razie pozostaje wśród swoich. Jaki jest, dokładnie nie wiadomo. Może bardziej komercyjny, łasy na modę, ale pewnie na swój sposób własny. Fragment zjawiska możemy oglądać w Galerii Sztuki Współczesnej przez najbliższe wakacyjne miesiące.

OLGA FACEWICZ

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

## LEKTURA

Tuwim  
czy  
Siomkajło?

A sam nie widzi, że ma...

Nie ma też takich fraszek, które zdobyła Tuwimowy zbiór, jak „O chłopcu”, „O gospodyni”, „Na starą”, „Na Słazę”. Myślę tu tylko o fraszkach czarnoleskich. Przetłumione także zostały fraszki Mikołaja Reja, Wacława Potockiego i innych poetów staropolskich. Z antologii wyrugowano również frywolne fraszki Tuwima.

Oczywiście, wybór wierszy w każdej antologii zależy w dużej mierze od jej autora. Często jest on związany z wymogami określonego wydawnictwa. Czy jednak może on pójść za daleko i nie liczyć się z autorem i czytelnikiem? Z antologii A. Siomkajło ułotniło się również wiele znanych fraszek o tematyce politycznej, społecznej, moralnej.

Nie rozumiem, jak można było pominąć takie znakomite fraszki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego jak „Baba, co nad konstytucją plakała”, „Prowincjonalna nagroda literacka”, „Droga urzędowa” czy „Nowa odznaka”. Szczególnie żal może „Drogi urzędowej” — jednej z najlepszych fraszek w literaturze polskiej.

Od idioty do idioty idzie sobie, panie złoty, papier.

Wreszcie w mecie w wielkim poście zwrócił idioty idiotę.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

Przed osądzeniem dawnych fraszek od cici i wariaty za ich wścieczny i uprzączy z lubością temat pletwowy, przestęgał już Aleksander Brückner.

kner we wstępie do Tuwimowych „Czterech wieków fraszki polskiej”. To nie wina Tuwima — pisał — że w jego zbiorze przeważają fraszki sprośne. Cóż mógł poradzić poeta, skoro właśnie takie fraszki stanowiły charakterystykę dawnych czasów; stałoby się, gdyby opuścił te wybrki „nagiej muzy”.

Zresztą odnosi się to także do wielu najnowszych fraszek. Czy można sobie wyobrazić — na przykład — Janę Sztaudyngera bez jego amoresek? Niestety, w antologii Aliny Siomkajło znalazło się ich tylko kilka, i to raczej najniższego lotu. Ukany został także Tuwim. Amoreska Sztaudyngera:

Każda jej pozycja  
To już propozycja

— obudowana została przez A. Siomkajło uczonym komentarzem. I po co? Czy nie mogła się znaleźć w antologii, a tylko posłużyć autorce jako cytaty? Wydaje się, że to „umoralnianie” fraszki polskiej przez A. Siomkajło nie wyszło na dobre samej fraszce. Tuwim jest tu górą.

Budzi także sprzeciw cytowanie na siłę niektórych wierszy Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Stanisława Wyspiańskiego, Leopolda Staffa czy ze współczesnych Stanisława Grochowiaka. Przed tym również przestrzegali Aleksander Brückner — patrząc przedmową „Cztery wieki fraszki polskiej” pod redakcją Juliana Tuwima.

Czy więc wybór fraszek jest trafniejszy i lepszy: Juliana Tuwima czy Aliny Siomkajło? Ja opowiadam się zdecydowanie za autorem „Czterech wieków fraszki polskiej”. W zbiorze Tuwimowym czuje się, czym autentycznie żyła polska fraszka na przestrzeni wieków. Natomiast z antologii Aliny Siomkajło czasami wieje po prostu nudą.

STANISŁAW ŚWIERAD

Mała muza. Od Reja do Leca. Antologia epigramatyki polskiej. Wybór i opracowanie Alina Siomkajło. PIW 1986, str. 1048.

Józef Łotoski  
nie żyje

30 czerwca br. zmarł JÓZEF ŁOTOSKI, malarz starszego pokolenia, były wieloletni prezes Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Białymstoku. Urodził się w 1916 roku. Studia malarckie rozpoczął w Wilnie, a ukończył je, po wojnie, w Toruniu. Zajmował się głównie malarstwem ściennym i sztuką użytkową. Był także pedagogiem w liceach budowlanych i plastycznym w Białymstoku.

Jego malarstwo wynikało z zewnętrznej potrzeby pracy twórczej. Widział i umiował naturę po swojemu, co miało swoje odbicie w wielu jego pracach, także tych, które poświęcił krajobrazowi naszego regionu. Jego obrazy po jakimś czasie były na wielu ekspozycjach.

Później pozostawił pracę nad obrazem sztalugowym, by poświęcić się malarstwu ściennemu. Znał się na jego polu. Chromie realizowane w wielu obiektach sakralnych m.in. w Białymstoku, Brańsku, Bielsku Podlaskim, Wieliczce Oleckich, Złotoryi itp.

Józef Łotoski był również twórcą zrekonstruowanego dokładnie i precyzyjnie modelu cerkwi supraksi ekspozowanego obecnie przy wystawie fresków supraksi.

Pracował nieustannie do ostatnich chwil życia. Środowisko białostockich artystów straciło oddanego twórcę i regionowi Przyjaciela.



## co, gdzie, kiedy?

## W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. W. Węgrów: „Przebieg ulipowa Białostocki Teatr Lalek - miedzy...”

## KINA

„Północ” - „Ucieczka w noc” - prod. USA (od lat 15), 13.00, 17.45, 19.00.  
„Ton” - „Gry wojenne”, prod. USA (od lat 15), 13.00 (ostatnie dni), 15.00 (ostatnie dni), 17.45, 19.00.  
„Syrena” - „Zamieniona królowa”, prod. NRD, 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Forum” - „Goście z galaktyki Arkana”, prod. jug. (od lat 13), 17.45, 19.00.

## KINA W WOJEWÓDZTWIE

## BIAŁOSTOCKIM

Białostocki - „Indiana Jones” - prod. USA (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Hajnowka” - „Mokry szmal”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Sieniatyca” - „Carmen”, prod. franc. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Kochanek” - „Kochanek i kochanki”, prod. USA (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## ŁÓDZKIM

„Millenium” - „Cień nad niebem”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Październik” - „Samolot w płomieniach”, prod. rad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Grajewo” - „Kochankowie mojej mamy”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## SUWAŃSKIM

„Białostocki” - „Sezon na Augustów”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Walka o ogień”, prod. kanad. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.  
„Białostocki” - „Powrót Banie Mazurskiej”, prod. polsk. (od lat 15), 13.00, 15.00, 17.45, 19.00.

## „Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## W WOJ. ŁÓDZKIM

„Komunistyczna” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAN).

## PIĄTEK

4.07.1986

## PROGRAM I

8.55 „Domator”  
9.00 „Teleferie” - „Fasola”  
9.30 Kino Teleferii: „Urwis z Doliny Młynów” - film polski  
10.00 DT - Wiadomości  
10.10 Film dla II zmiany: „Krewniacy”  
11.45 „Savoir vivre, czyli jak się zachować” - „Snadanie na trawie”  
12.10 „Kraina spełnionych niepowodzeń” - program filmowy  
12.30 „Znaki zapytania”: „Tajemnica burzliwej komnaty” - serial dokumentalny  
16.50 Program dnia  
16.55 „Mieszkań” - wszechświat budowlany  
17.15 „Magazyn 17.15”  
17.30 Studio Sport  
19.00 „Zajęcza noca”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Monitor Rzeczowy”  
20.30 „Krewniacy” - radz. film fab.  
22.05 DT - Komentarze  
22.30 Program publicystyczny  
23.00 DT - Wiadomości

## PROGRAM II

16.55 Program dnia  
17.00 Komedie filmowe 7 stolic: „Siomkowie kapeluszy” - wg. film fab.  
18.30 „Wakacje...”  
19.00 „Kochanki zwierzęta” - program filmowy  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Kleinytury polskiej”: Ratusz Poznański - Perła Renesansu  
20.30 „Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze” - widowisko muzyczne  
21.15 „43 Samochodowy Rajd Polski” - eliminacje Mistrzostw Europy oraz Puchar Pokoju i Przyjaźni  
21.45 „Antyczny świat prof. Krawczyka”  
22.15 „Chęć latać” - włoski film fab.  
22.15 Wieczorne wiadomości  
22.25 „Poezja o pracy i po-koju”

## TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 - Dziennik  
6.40 - Program dla dzieci  
7.00 - „Szkoła wyższa: problem przebudowy”  
7.40 - Koncert orkiestry symfonicznej estradowej Radia i Telewizji ZSR  
8.10 - Czwórka Ziemia, Wszechświat  
8.40 - Sztuka plastyczna  
9.40 - Dla wszystkich i dla każdego  
10.10 - „Teatr kukiełek” - film teatralny  
11.05 - „Swinarka i pastuch” - film fab.  
12.45 - „Maskarada” - balet do muzyki Chaczaturiana  
13.50 - Antologia poetycka - Anna Achmatowa  
14.10 - W świecie zwierząt  
15.10 - Film dokumentalny  
15.30 - Filmy animowane  
16.10 - „Ballada o rycerzu” - film fab.  
17.45 - Program estradowy  
19.00 - Dziennik  
19.30 - Czerwone otwarcie igryszek dobrej woli  
Clag dalszy programu ze studia telewizyjnego białostockiego.

## NIEDZIELA

## TYDZIEŃ W TELEWIZJI

## WTOREK

8.07.1986

## PROGRAM I

16.55 „Klub sześciu konty-nentów”  
17.40 Losowanie Dużego Lotka  
17.50 Zaproszenie do Koło-brzgu  
18.30 TV Klub Młodych - „Promocje”  
19.00 Dobranoc  
19.10 „Z kamerą wśród zwie-rząt” - „Rekordziści”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Robert i Robert” - franc. film fab.  
21.40 „Czas” - magazyn publicyst.  
22.30 „Siedem dni na świe-cie”  
22.40 DT - Wiadomości  
22.45 Jutro w programie  
22.50 „Igrzyska Dobrej Wo-li” - Moskwa '86 - sprawo-danie z otwarcia igrzysk, ma-raton, pływani, pięciobój no-woczesny  
23.55 Kino Nocne: „Mście-cie” - jap. serial filmowy

## PROGRAM II

16.55 Program dnia  
17.30 „Gangsterzy i filantropi” - polski film fab.  
17.55 „43 Samochodowy Rajd Polski” - eliminacje Mistrzostw Europy oraz Puchar Pokoju i Przyjaźni  
18.30 Program lokalny  
19.00 „Kto piosenki te zna” - Gang Marcela  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 „Gol był tylko jeden”  
20.30 Aktorskie dyplomy  
21.00 Góralskie tańce  
21.30 „Tydzień w polityce” - komentarze K. Szynkiewicz  
21.40 Opowieści o miłości. „Czula jest noc” - serial prod. ang.  
22.45 Studio Hi-Fi  
23.15 Wieczorne wiadomości

## TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 - Dziennik  
6.40 - Program dla dzieci  
7.00 - „Szkoła wyższa: problem przebudowy”  
7.40 - Koncert orkiestry symfonicznej estradowej Radia i Telewizji ZSR  
8.10 - Czwórka Ziemia, Wszechświat  
8.40 - Sztuka plastyczna  
9.40 - Dla wszystkich i dla każdego  
10.10 - „Teatr kukiełek” - film teatralny  
11.05 - „Swinarka i pastuch” - film fab.  
12.45 - „Maskarada” - balet do muzyki Chaczaturiana  
13.50 - Antologia poetycka - Anna Achmatowa  
14.10 - W świecie zwierząt  
15.10 - Film dokumentalny  
15.30 - Filmy animowane  
16.10 - „Ballada o rycerzu” - film fab.  
17.45 - Program estradowy  
19.00 - Dziennik  
19.30 - Czerwone otwarcie igryszek dobrej woli  
Clag dalszy programu ze studia telewizyjnego białostockiego.

## PONIEDZIAŁEK

1.07.1986

## PROGRAM I

17.10 Program dnia  
17.15 „Tele-ekspres”  
17.30 „Magazyn rozrywkowy 5.30”  
19.00 „Zajęcza noca”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Rozmowa na telefon”  
(1)  
20.15 Letni przegląd komedi Teatr TV: W. Filler i J. Kof-ta - „Wielki Dodek”  
21.40 „Złniwa 86”  
21.50 - DT - Komentarze  
22.10 „Rozmowa na telefon”  
(2)  
22.25 Studio Sport - Irzyska Dobrej Woli - Moskwa '86  
24.00 DT - Wiadomości

## PROGRAM II

16.55 Program dnia  
17.00 Komedie filmowe 7 stolic: „Tylko dervisz może nas uratować” - radz. film fab.  
18.10 „Wakacje...”  
18.30 Program lokalny  
19.00 „Piękni i wspaniali”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Zwiedzamy Polskę”  
20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu”  
20.45 Wieczór Mongolski w TP  
21.45 „Czarne chmury” - serial historyczno-przygodowy TP  
22.35 „Szkice historyczne”  
23.50 Wieczorne wiadomości

## WTOREK

8.07.1986

## PROGRAM I

17.10 Program dnia  
17.15 „Tele-ekspres”  
17.30 „Magazyn rozrywkowy 5.30”  
19.00 „Zajęcza noca”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Rozmowa na telefon”  
(1)  
20.15 Letni przegląd komedi Teatr TV: W. Filler i J. Kof-ta - „Wielki Dodek”  
21.40 „Złniwa 86”  
21.50 - DT - Komentarze  
22.10 „Rozmowa na telefon”  
(2)  
22.25 Studio Sport - Irzyska Dobrej Woli - Moskwa '86  
24.00 DT - Wiadomości

## PROGRAM II

16.55 Program dnia  
17.00 Komedie filmowe 7 stolic: „Tylko dervisz może nas uratować” - radz. film fab.  
18.10 „Wakacje...”  
18.30 Program lokalny  
19.00 „Piękni i wspaniali”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Zwiedzamy Polskę”  
20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu”  
20.45 Wieczór Mongolski w TP  
21.45 „Czarne chmury” - serial historyczno-przygodowy TP  
22.35 „Szkice historyczne”  
23.50 Wieczorne wiadomości

## WTOREK

8.07.1986

## PROGRAM I

17.10 Program dnia  
17.15 „Tele-ekspres”  
17.30 „Magazyn rozrywkowy 5.30”  
19.00 „Zajęcza noca”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Rozmowa na telefon”  
(1)  
20.15 Letni przegląd komedi Teatr TV: W. Filler i J. Kof-ta - „Wielki Dodek”  
21.40 „Złniwa 86”  
21.50 - DT - Komentarze  
22.10 „Rozmowa na telefon”  
(2)  
22.25 Studio Sport - Irzyska Dobrej Woli - Moskwa '86  
24.00 DT - Wiadomości

## PROGRAM II

16.55 Program dnia  
17.00 Komedie filmowe 7 stolic: „Tylko dervisz może nas uratować” - radz. film fab.  
18.10 „Wakacje...”  
18.30 Program lokalny  
19.00 „Piękni i wspaniali”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Zwiedzamy Polskę”  
20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu”  
20.45 Wieczór Mongolski w TP  
21.45 „Czarne chmury” - serial historyczno-przygodowy TP  
22.35 „Szkice historyczne”  
23.50 Wieczorne wiadomości

## WTOREK

8.07.1986

## PROGRAM I

17.10 Program dnia  
17.15 „Tele-ekspres”  
17.30 „Magazyn rozrywkowy 5.30”  
19.00 „Zajęcza noca”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Rozmowa na telefon”  
(1)  
20.15 Letni przegląd komedi Teatr TV: W. Filler i J. Kof-ta - „Wielki Dodek”  
21.40 „Złniwa 86”  
21.50 - DT - Komentarze  
22.10 „Rozmowa na telefon”  
(2)  
22.25 Studio Sport - Irzyska Dobrej Woli - Moskwa



## Pierścienie Saturna i rymy przyrodnicze

Cykliczne wielkie zlodowacenia na Ziemi stanowiły odwieczne ewolucyjne rytmów kosmicznych. Pozostawiały „kody” tego okresu historii naszej planety, które naukowcy z Leningradu widzieli w pierścieniach Saturna.

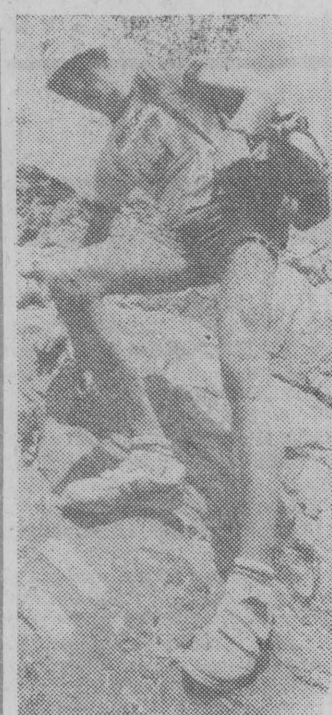
Autorem opiera się na hipotezie, według której pierścienie Włókna Saturna powstały w okresie milionów lat w skutku działalności wulkanicznej i wyrzucenia ogromnych ilości kamieni i popiołu. Porównując rozmiar pierścieni i czas trwania zlodowaceń na Ziemi, naukowcy z Leningradu wykryli ich ślady. Czerwone fioletowe odcienie klimatu na Ziemi odpowiadałoby pierścieniom Saturna, a okresowi między pierścieniami. Synchroizacja światła Ziemi-Saturna dobitnie ilustruje teorię „rytmów kosmicznych”, która opiera się na badaniach Leningradu.

Na głównym rytmie kosmicznego wahania okres 60 tys. lat, który, z kolei, dzieli się na wiele pulsacji. Autorzy nowej teorii przypuszczają, że ostatni punkt kulminacyjny „wielkiego rytmu” wystąpił 8800 lat temu i zbliżył się do wstrząsów w systemie kosmicznym. Taki wiek mają m.in. australijski — tajemnicze szkielety twórcy pozamiemiejskiego pochodzenia, słynny kanion Diabła w Arizonie — ślad upadku wielkiego meteoru, eksplozja gwiazdy supernowej, która spowodowała powstanie Mgławicy Kraba. (P)

# Magazynik Gazety Współczesnej



Rosną następcy Bonko Smolarko CAF — A Rybczyński



W drodze na Giewont. CAF — ST. MOMOT

## Koparka — gigant

W zakładach „Uralsmasz” w Swierdłowsku konstruowana jest koparka krocząca, w której czepaku swobodnie zmieści się buldożer. Długość wysięgnika i pojemność czepaka umożliwiają przenoszenie za jednym razem do 100 ton żwiru. Nowa maszyna z jej 125-metrowym wysięgnikiem będzie mogła „przebrać” się do głębokości do 50 metrów. Jest to bardzo ważne, bowiem do eksploatacji oddaje się złoża o coraz trudniejszych warunkach wydobywania. Przy kierowaniu koparką-gigantem wysiłek fizyczny operatora będzie mniejszy niż kierowcy prowadzącego „Ladę”. (P)

## Narodziny po zgonie

Tylko błyskawicznej decyzji lekarza zawdzięcza życie noworodek z Montrealu, który przyszedł na świat w wyniku cesarskiego cięcia dokonanego przez lekarza w ambulanse. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że zabieg przeprowadzono na niezwykłej kobiecie, która w drodze do szpitala uległa na jednej z ulic w Montrealu śmiertelnemu wypadkowi. (P)



Kiedyś poprosili mnie koleżki z „Magazynu” abym napisał okolicznościowy felieton do numeru, z którego wydaję z okazji dorocznego Świąt Kobiet. Postanowiłem dobrać, czy kobieta może być...

## Kobieta w filatelistyce

kolekcjonerka i filatelista. Przejrzałem dość bogatą literaturę przedmiotu i większość autorów wypowiadała się raczej sceptycznie na temat zdolności kolekcjonerskich naszych pań. Powołałem się nawet na Balzaka, Capka, Langera i innych pisarzy. Niektórzy przyznawali, że panie mogą najwyżej pomagać swoim mężom w odklepaniu znaczków z listów, segregowaniu, wkładaniu do albumów, odkurzaniu zbiorów itp.

Czytelniczki przyjęły moje wyznaczenie na serio. Niektóre poczuły się nawet obrażone. Było mi bardzo przykro, ponieważ naprawdę nie czuję żadnych awersji do pięknego Diatego w drodze rewanżu i chęci dania choć spóźnionej satysfakcji paniom, które kiedyś nieopatrznie obraziłem, mam dziś przyjemność omówienia ciekawego referatu znanego białostockiej filatelistki.

listki — Weroniki Stepanczenko, jak ukazał się w „Filateliście”.  
Otoż na początku tego roku w Bargas w Bułgarii odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Kobiety Filatelistów. Polski Związek Filatelistów, który liczy już ponad 300 tys. członków i członkiń, reprezentowała właśnie p. W. Stepanczenko z Białegostoku. Wygłosiła ona na sympozjum w Bargas interesujący referat. Przedstawiła w nim udział polskich kobiet w życiu filatelistycznym.

W czym on się przejawia? Otoż p. W. Stepanczenko po-



Na zdjęciu: Kobieta w grafice na znaczku francuskim.

traktowała temat nieco szerzej. Owszem, jest o coraz większym udziale kobiet w wystawach — lokalnych, krajowych, międzynarodowych, światowych. Takie panie jak Maria Groer, Cechna Witkowska, Edwarda Sikorska, Teresa Szemił, Danuta Koliba, Krystyna Smieszek, Jadwiga Janiszewska, Danuta Głowacka i inne zdobywały za swe zbiory wysokie wyróżnienia. Również i w takich naszych miastach jak Białystok, Łomża czy Bielsk Podlaski mamy panie, które prezentują zbiory na wielu wystawach. Na leży do nich także autorka omawianego artykułu (referatu w „Filateliście”).  
Ale kobiety to również projektantki wielu polskich znaczków pocztowych. Do ścisłej czołówki należą tutaj Helena Winogrodzka-Matuszewska. Ma ona na swym koncie już ponad 100 polskich znac-

ków. Projektowała także powrotem dla innych poczt, w tym ONZ. Ponad 50 znaczków zaprojektowała Hanna Kędzierska-Przeździecka. Inne projektantki znaczków to Janina Kłopacka, Alina Kalczyńska, Hanna Gospodarek, Monika Zermoska.  
No i przede wszystkim naszymi z nami w Ministerstwie Łączności jest Irena Zielińska. Współpracuje ona ściśle z Polskim Związkiem Filatelistów. Kobiety są autorkami książek i rozpraw na tematy filatelistyczne. Wspomniana już Maria Groer jest autorką „Filatelistyki praktycznej”. Kobiety to również motywy wielu polskich znaczków pocztowych. Najczęściej należą do nich sławne Polki (Maria Skłodowska-Curie, Maria Kopnicka, Helena Modrzejewska, Małgorzata Fornalska, Wanda Wasilewska i inne).  
Filatelista

## Co nam zostało z kołtuna?

Różnie u nas bywało (i bywa) z przestrzeganiem zasad higieny. Krzyżaczki rozpaczliwie środki masowej informacji, że toniemy — niestety — w brudach, że w lasach więcej śmieci niż liści na drzewach i o wielu, wielu innych niechlujstwach. A czym dawniej ludzie martwili się jeśli chodzi o higienę?  
Oddajmy głos „Encyklopedii Rolnictwa” z roku 1876. Odtąd opisano tu kołtun zajmujący

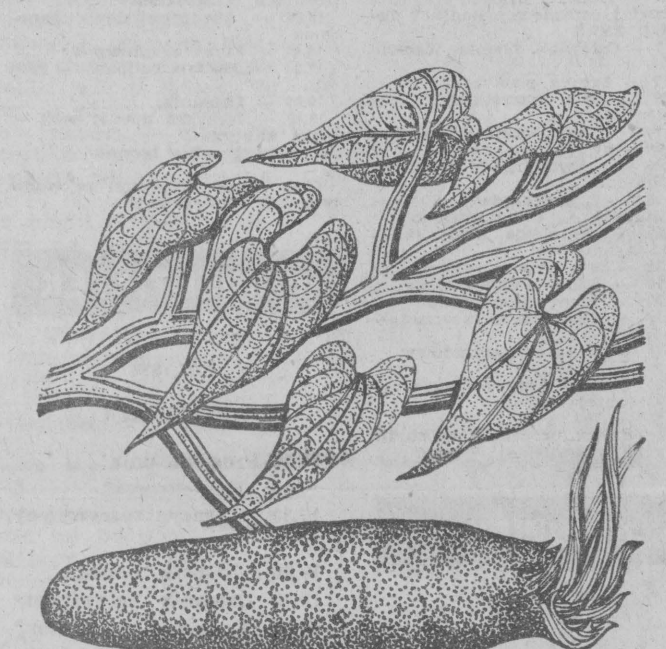
najbardziej charakterystyczne miejsce wśród chorób endemicznych. Kołtun, który nawet dla uczonych w Europie stał się chorobą zagadkową. Występowanie kołtuna wiąże się ze środowiskiem przyrodniczym. Sprzyjają mu miejscowości położone wzdłuż błotnistych wybrzeży rzek i bagien, np. kotlina Prypeć i jej dopływów, doliny górskie koło Krakowa i Olkusa i przylegające do Karpat.

Zdaniem „Encyklopedii” badania doprowadziły do wniosków, że spłatanie włosów spowodowane jest kwasnym potem, a są też znane fakty sztucznie wywołanego kołtuna powstałego przez stosowanie okładów z chleba razowego. Książka radzi aby przed zapuszczeniem kołtuna udać się po poradę do lekarza.

W „Małej Encyklopedii Zdrowia”, wyd. 1969 nie się nie pisało.

Wyspański (sp)

## Dziwy świata roślin



## Chiński ziemniak

W menu Chińczyka i Japończyka rolę naszego kartofla pełni bulwa pochryzyna; jest to trwałe pnącze o długości 10 metrów wytwarzające długie, jednodrotowe bulwy korzeniowe, w holozie sółta-brązowym, o ogromnej zawartości skrobi.

Pochryzn uprawiany w Indiach i Afryce rodzi potężne bulwy podziemne o długości 2 metrów i ciężarze 20 kg. Ich dojrzewanie trwa około 10 miesięcy. Wypełnione białoróżowym mięśmieniem spożywane są — podobnie jak ziemniaki — po ugotowaniu.

Na pustyni Karroo w południowej Afryce występuje endemiczny gatunek pochryzny stoniowego. Jego gigantyczne bulwy osiągają ciężar 350 kg i ponad metr wystają nad ziemię. Powierzchnie takiej bulwy pokrywają korone buski przypominające skorupę żółwia. Gruba warstwa korka chroni ogromne zapasy skrobi. Miąższem pochryzny stoniowego odżywiają się głośnie Hotentoci, toteż nazywany jest on chlebem Hotentotów.

W strefie obu zwrotników rośnie gatunek pochryzny o niejednakych bulwach, zawierających saponiny sterydowe. Jest to wyjątkowy surowiec do produkcji kortyzonu i hormonów płciowych.

Rys. J. LENIEWICZ

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) publiczna sprzeczka, 10) wprost — francuski aktor teatralny i filmowy (1889—1946), wspaniały powieściopisarz, 11) podstawa do uosuwania, 13) diamentowa różnica, 16) jednostka do oznaczania numeru ciężarowego włókna lub przędzy, 17) mędy despoty, 18) mineral używany do wyrobu nawozów sztucznych, 21) szara albo siwa, 22) urządzenie, 24) nie używana przez Jana Kilińskiego, 25) smaczny aniołek z różkami, 28) owocowy dodatek do trel, 30) owieczka zaprzęgnięta do wozu, 32) polski, w którym należy się przyjać, 33) podziałka i skwariowo-matematyczny, 34) wygodne kółko na głowie księdza, 37) siostra koszałki, 39) przedstawicielka, 42) przesładowca albo wielkość, 43) potrzebne podejrzenia, 44) krople na uspokojenie.

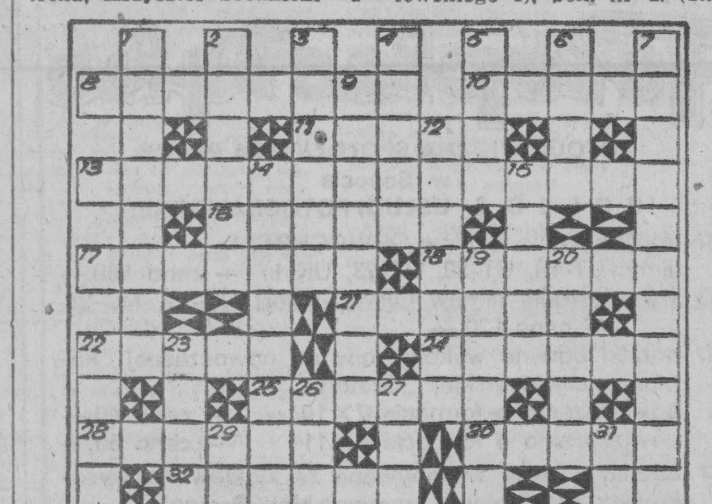
POZIOMO: 1) szmna, a pary, 2) pachnie w ogródku, 3) kostium damski, z którym nigdy nie wiadomo, czy go za mało, czy za dużo, 4) „kawalek” obiadu, 5) zimny łobuz, 6) pisemna rozmowa z osobą nieobecna, 7) szosa po awansie, 8) obsługujący ekspres, 12) wystąpienie, 14) z telefonami wewnętrznymi, 15) strój, 19) robi perskie oko, 20) potrawa nie dla jarosza, 22) jednostka MO, 23) odmiana na komedii, 26) inaczej nerwica, 27) pojawienie się np. lata, 29) szwajcarski matematyk, fizyk i astronom (1707—1783), autor blisko 900 prac naukowych, obejmujących prawie wszystkie gałęzie ówczesnej matematyki i fizyki, 31) walczący z bykami, 35) miejsce składania ofiar, 36) splewająca Irena, 38) fiński grosz, 40) harmonia banknotów, 41) imię autora „Nany”.

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłały bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 155”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 149

tasak, wypoczenie, lot, strop, radula, teoria, net, anagram, wici, Olzak, cukier, Sandra, woalka, alasz, (lb)

NAGRODY  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczanej w „Gazecie” nr 143 z 20 czerwca br. nagrody książkowe wylosowali: Maria Gibner z Olecka, Krzysztof Średnicki z



Samochód jak zabawka.

Repr. A. CHOMICZ

## MYŚLI PRZEKORNE

Humanizm rewolucji ważniejszy nawet niż ostrze jej pryncypów.

Nie okty ludzkiego ubóstwa lecz własne człowieczeństwo czyni nas bogami gatunku.

Uchwycić czas epoki: zdążyć przed samym sobą.

ZBIGNIEW WAYDY



Rys. K. Olander

## Niepoprawny „bohater” afery Watergate

W tych dniach w Miami aresztowany został jeden z oskarżonych bohaterów afery Watergate, niejaki Frank Sturgis (62 lata), który za udział we wspomnianej aferze odsiedział 14 miesięcy, a po wyjściu na wolność założył na Florydzie własną firmę elektroniczną.

Powodem zatrzymania Sturgisa było przyjęcie przezeń łapówki od podstawionego agenta amerykańskiej policji w zamian za podjęcie się pośrednictwa w zagnieżdzeniu oszczepionych wyroków. Nieświadom kim naprawdę jest jego rozmowa, Sturgis obiecał przed kilku tygodniami „pomoc swych przyjaciół w Waszyngtonie” w doprowadzeniu do zmniejszenia wyroków.

Sturgis miał jako „konstant” otrzymać „honorarium” w wysokości 50 tys. dolarów. Detektyw, zamiast wspomnieć niekiedy, zaproponował Sturgisowi 4 zegarki marki „Rolex” zaznaczając, że po chodzą one z kradzieży, co najmniejszym stopniu nieskonfundowało bohatera afery Watergate. Wręcz ze Sturgisem, w tej sprawie aresztowano jeszcze jednego podejrzanego, Emilię, Cottona.

W czasie procesu w związku z aferą Watergate, Sturgis przez cały czas utrzymywał, iż nie czuje się winnym, ponieważ „działał w interesie bezpieczeństwa kraju”. (P)

## Szkolenie lekarzy w zwalczaniu AIDS

Mimo prowadzonej przez środki masowego przekazu kampanii w zwalczaniu AIDS, informowaniu przez prasę, radio i telewizję, o niebezpieczeństwie zakażenia wirusem i apeliach poddawanie się badaniom, społeczeństwo amerykańskie jest słabo poinformowane o groźbie tej choroby i nie zdaje sobie w pełni sprawy o niebezpieczeństwie, na jakie jest narażone.

W związku z tym Amerykańskie Stowarzyszenie Medycyny (AMA) postanowiło szkolić lekarzy w zwalczaniu AIDS, informowaniu społeczeństwa o niebezpieczeństwie choroby i jej społecznych skutkach.

## HOROSKOP z przymrużeniem oka

|            |                |                                                                                                                                                                                                                                                                         |
|------------|----------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| BARAN      | 21.03<br>20.04 | Tydzień spokojniejszy, na luzie. Zaczniemy dostrzegać jaśniejsze barwy i wesele strony codziennych sytuacji. Spore sukcesy na niwie politycznej i niewyłączna francuska przegoda. Zdrowie dopisze. Finanse nie do końca uśmiechnięte, w wydatkach, przychodzą Strzelec. |
| BYK        | 21.04<br>21.05 | Najbliższe dni przyniosą znaczną poprawę warunków, a szczególnie w pracy i gronie najbliższych. Ciężkość i wycofanie się z sytuacji wycofanie z sytuacji i sympatyzacja z gronem. Serdeczna pomoc.                                                                      |
| BLIŹNIĘTA  | 22.05<br>21.06 | W pracy konieczność koncentracji, gdyż trudne i odpowiedzialne zadania będą wymagały. Właściwie potrzebny smaczny, podstępny zaproszenie w późniejszym terminie. Dobre wiadomości w sprawie, o którą zabiegasz. Dodatkowe dochody. Miły znak Wodnik.                    |
| RAK        | 22.06<br>22.07 | Dobry okres dla urodzonych pod znakiem Raka. Twoja energia, przedobroć w działaniach zawodowych i społecznych przyniosą uśmiech i wzrost autorytetu. Sprawy osobiste nadają się do rozwiązania. Najlepiej zająć się uroplu. Sympatyzacja z Blizniętą.                   |
| LEW        | 23.07<br>22.08 | Korzystna zmiana w pracy zawodowej, sukcesy organizacyjne, uśmiech przyjaciół i lepsze warunki finansowe. Życie osobiste przyniesie miłe niespodzianki. Zdrowie i humor dopisze. Przyjany Baran.                                                                        |
| PANNA      | 23.08<br>22.09 | Tydzień bardzo pracowity. Spadną na Pannę dodatkowe obowiązki w pracy i w domu. Mimo licznych trudności potrafisz świetnie uporać się z nimi i wykazać swoje możliwości. Sprawy osobiste, pomyślnie. Przyjany Byk.                                                      |
| WAGA       | 23.09<br>22.10 | Lepsze kontakty z otoczeniem sprawia, że tydzień będzie spokojniejszy i nawet relaksowy. Okazja do planowanych od dawna odwiedzin, bliżej i dalej. Właściwie, Nowa znajomość może okazać się bardzo cenna. Twój znak Skorpion.                                          |
| SKORPION   | 23.10<br>22.11 | Przytępienie energii i silnej woli swawolny hamstwo i szybkie gadulstwo. Skorpiony mają szansę na lepsze wyniki w pracy i sympatyzacji z otoczeniem. Poprawa układów rodzinno-domowych. Lepsze zdrowie i finanse. Nie zdarzaj z Lewem.                                  |
| STRZELEC   | 23.11<br>22.12 | Tydzień pod znakiem solidnej i odpowiedzialnej postawy. Właściwie, decyzyjne i odpowiedzialne zadania będą wymagały. Właściwie, decyzyjne i odpowiedzialne zadania będą wymagały. Właściwie, decyzyjne i odpowiedzialne zadania będą wymagały.                          |
| KOZIORÓŻEC | 22.12<br>20.01 | W tych dniach powinne rozmowy dotyczące istotnych dla was spraw i decyzji. Właściwie, decyzyjne i odpowiedzialne zadania będą wymagały. Właściwie, decyzyjne i odpowiedzialne zadania będą wymagały.                                                                    |
| WODNIK     | 21.01<br>20.02 | Bardzo dobry tydzień dla Wodników, które kierując się intuicją, doskonałym wywagą i z rozsądkiem, potrafisz świetnie uporać się z nimi. W domu miła niespodzianka. Planuj wyjazd. Zdrowie dopisze. Finanse kwitują. Przyjany Wodnik i Lew.                              |
| RYBY       | 21.02<br>20.03 | Mimo licznych zajęć tydzień pogodny i spokojny. W pracy zwiększone obowiązki, ale bez trudności potrafisz uporać się z nimi. W domu miła niespodzianka. Planuj wyjazd. Zdrowie dopisze. Finanse kwitują. Przyjany Wodnik i Lew.                                         |